Dzisiejszy numer zawiera 8 stron · Wydanie B C · Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 13 — (684) Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce. wtorek, 14 stycznia 1947 Rok V.

Idziemy ramię przy ramieniu

z całym Obozem Demokracji Ludowej

List otwarty do inteligencji pracującej województwa śląsko - dąbrowskiego

Budujemy gmach Polski pokoju, ładu, pracy i dobrobytu, gmach Polski Demokratycznej. Wolnej i Niepodległej. Budujemy go wysiłkiem narodu, jednością myśli i działania. wytężoną pracą, pełną ofiarności i poświęcenia. Na progu okresu realizacji trzechletniego planu odbudowy, sytości i dobrobytu na założonych już fundamentach BUDUJEMY ZRĘBY WIELKIEGO DOMU, GDZIE WSZYSCY BĘDZIEMY GOSPODARZAMI

Inteligencja polska, podobnie jak i cały świat pracy, stoi przed wielkimi, zaszczytnymi i realnymi zadaniami, które dla poprzednich pokoleń były tylko marzeniem i ideałem. Uchwała Pierwszego Kongresu Inżynierów z dnia 14 września 1946 r., aby gospodarkę opartą na niekontrolowanej przypadkowości, zastąpić gospodarką planową, aby opracowany przez inżynierów i techników „wzorzec gospodarczo-techniczny" stanowił trzon dla przyszłego, powszechnie obowiązującego „Państwowego Planu Gospodarczego Polski" — nie mogła zostać zrealizowana w przedwrześniowym ustroju naszego państwa. W kleszczach międzynarodowych karteli, w ucisku obcego i związanego z nim rodzimego kapitału, dbającego tylko o swój zysk, a nie o dobro narodu — produkcja, dystrybucja i kredyt służyły obcym, często wrogim narodowi interesom, obcym, często antypolskim celom.

Za błędy i w tej dziedzinie zapłacił krwią żołnierz polski pod Kutnem i na Westerplatte. pod Lenino i Warszawą, pod Narvikiem i Monte Cassino, zapłaciły miliony naszych najbliższych popiołami swych ciał spalonych w Oświęcimiu i Majdanku, zapłacił cały naród sześcioletnią nocą niewoli.

Z otchłani tego najczarniejszego w dziejach Polski upadku wołają do nas niewinne ofiary, abyśmy Polskę budowali na innych zasadach niż te, które doprowadziły do katastrofy narodu.

Przemiany i reformy dokonane po drugiej wojnie światowej spowodowały, że zeszliśmy z drogi kryzysów, chaosu gospodarczego, bezrobocia i wyzysku. na drogę gospodarki planowej, umożliwiającej zaspokojenie potrzeb całego narodu. bardziej sprawiedliwy podział dochodu społecznego W ten sposób wkroczyliśmy na drogę dziejowej przemiany Polski z kraju rolniczego na kraj przemysłowo - rolniczy. Skutki tych przemian są już teraz widoczne. Porównanie stopy życiowej obecnej z zeszłoroczną niezbicie przekonuje nawet największego niedowiarka, że zmierzamy ku wyraźnej poprawie warunków życia wszystkich pracujących, a zatem i ku podniesieniu stopy życiowej naszej inteligencji. Urwaliśmy raz na zawsze łeb hydrze bezrobocia, głodu i nędzy.

INŻYNIEROWIE I TECHNICY, LEKARZE I EKONOMIŚCI, LUDZIE NAUKI i SZTUKI, KTÓRZY GNĘBIENI BYLI PRZED WOJNĄ WIDMEM BRAKU PRACY, LUB ZMUSZENI WYKONYWAĆ PRACE NIE ODPOWIADAJĄCE ICH KWALIFIKACJOM, CZULI SIĘ CZĘSTO JAKBY POZA NAWIASEM SPOŁECZEŃSTWA — DZIŚ KORZYSTAJĄ NIE TYLKO Z PEŁNYCH MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA SWYCH TALENTÓW. ALE I SĄ CORAZ TO LEPIEJ WYNAGRADZANI MIMO TRUDNOŚCI FINANSOWYCH Z JAKIMI BORYKA SIĘ NASZE MŁODE, DŹWIGAJĄCE SIĘ Z RUIN PAŃSTWO.

Wspólnym wysiłkiem realizujemy trzyletni Narodowy Plan Gospodarczy z myślą, że po jego wykonaniu osiągniemy poziom pozwalający znacznie lepiej niż dziś i lepiej niż przed wojną dożywiać się i ubierać, mieszkać i kształcić się, korzystać z dobrodziejstw cywilizacji i kultury. Faktem jest, że dziś jest lepiej niż wczoraj i nie ulega wątpliwości, że jutro będzie lepiej niż dziś.

Na tle powolnego dźwigania się narodów Europy z powojennego chaosu, osiągnięcia nasze zdumiewają obcych Dziesiątki milionów ton węgla, setki tysięcy ton stali i żelaza. maszyn i innych produktów przemysłowych, miliardy kilowatogodzin energii elektrycznej. nie są czczym frazesem o mocarstwowości. ale realnymi osiągnięciami w pracy, granitowymi podwalinami dobrobytu i demokracji

NIKT JUŻ DZIŚ NIE MÓWI Z POGARDLIWYM UŚMIECHEM O „POLSKIEJ GOSPODARCE", LECZ ZACZYNA SIĘ CORAZ WIĘCEJ MÓWIĆ O „POLSKIM MODELU GOSPODARCZYM".

Inteligencja polska wspólnie z polskim światem pracy składa chlubnie egzamin ze swych zdolności, wiedzy i poświęcenia. Z niewidzianą w dziejach energią zagospodarowaliśmy Ziemie Odzyskane, osiedlając na nich w bezprzykładnie krótkim czasie cztery miliony Polaków. Dziś Ziemie Zachodnie. na równi z innymi dzielnicami kraju wprzągnięte są w rydwan jednej wspólnej sprawy. jednego wspólnego dążenia do ugruntowania demokracji, do zwiększenia dobrobytu do budowy Polski suwerennej gospodarczo i politycznie.

Osiągnięcia nasze byłyby jeszcze większe. gdyby nie przeciwstawiały się naszym wysiłkom, jednostki które z bielmem malkontenctwa na oku nie widzą i nie chcą widzieć naszych sukcesów, siejąc dokoła siebie zwątpienie i niewiarę. Siła żywotna Narodu Polskiego przezwycięża i te rozkładowe czynniki. Wśród inteligencji coraz mniej jest ludzi którzy dają się zwieść na manowce, którzy dają wiarę jadowitym podszeptom ludzi dnia wczorajszego, chcącym zatrzymać zegar historii i nie umiejących, lub nie chcących dostrzec ofiarnej pracy i walki Narodu.

CORAZ MNIEJ JEST LUDZI, KTÓRZY NASZYM PROSTYM DROGOM ODBUDOWY PRZECIWSTAWIAJĄ BEZDROŻA BEZPROGRAMOWOŚCI, RZETELNEMU WYSIŁKOWI — DESTRUKCYJNE ZRZĘDZENIE.

Do nadchodzących wyborów do Sejmu Ustawodawczego idziemy z uczuciem słusznej dumy z dotychczasowych wyników pracy

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

ZA POLSKĘ
ZA WOLNOŚĆ
ZA LUD !

GŁOSUJ na Listę Nr. 3

Sprawa traktatu z Niemcami i Austrią rusza z miejsca

Dziś rozpoczynają obrady

zastępcy ministrow „Wielkiej Czworki"

Londyn, 13. 1. W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych 4-ch wielkich mocarstw, poświęcona omówieniu wstępnych postanowień traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią. Delegaci 18 krajów, zainteresowanych podpisaniem traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią, znajdują się już od niedzieli w Londynie.

Konferencję otworzy brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin. Delegaci innych krajów nie wchodzący w skład t. zw. Wielkiej Czwórki, wyłożą swoje poglądy na zagadnienie traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią zastępcom ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw. W konferencji wezmą udział oprócz przedstawicieli Wielkiej Czwórki delegaci Polski, Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Grecji Holandii, Indii, Jugosławii, Kanady, Luksemburgu, Norwegii, Nowej Zelandii, Ukrainy i Unii Południowo Afrykańskiej. Wielka Czwórka będzie reprezentowana przez Williama Stranga (W. Brytania), Roberta Murphy i Marka Clarka (USA) Fjodora Gusiewa (ZSRR) i Couve de Mourville (Francja).

Głównym zadaniem zastępców ministrów spraw zagranicznych jest opracowanie sprawozdania na marcowe posiedzenie Rady Czterech Ministrów w Moskwie.

W londyńskich kołach miarodajnych spodziewają się, że jedną z pierwszych decyzji zastępców ministrów spraw zagranicznych, będzie zgoda na wysłuchanie punktu widzenia rządu austriackiego. Austria wyraziła już takie życzenie.

Za wysłuchaniem delegacji austriackiej wypowiadają się mocarstwa zachodnie, które nie traktują Austrii jako państwa nieprzyjacielskiego Francja dotychczas nie odpowiedziała jeszcze na notę austriacką, domagającą się dopuszczenia przedstawicieli tego państwa na konferencję.

Równocześnie donoszą z Belgradu, że premier i minister spraw zagranicznych Albanii zwrócili się z prośbą, aby Albania została wysłuchana w czasie prac nad traktatem pokojowym z Niemcami. **Premier albański zaznaczył, że kraj jego doznał w czasie okupacji niemieckiej tak wielkich strat w życiu ludzkim i mieniu, że posiada słuszne prawo żądania odszkodowań od Niemiec.**

Fryderyk i Irena Jolliot

w Łodzi

Łódź. 13. 1. W dniu dzisiejszym do Łodzi przybyli bawiący w Polsce małżonkowie Jolliot. Wzięli oni udział w zgromadzeniu społeczeństwa miasta które skupiło przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki. intelektualistów, przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz młodzieży akademickiej. Zebrani powitali frenetycznymi oklaskami małżonków Jolliot, przybyłych w towarzystwie prezydenta Łodzi K. Mijala rektora uniw. łódzkiego prof Kotarbińskiego, rektora politechniki łódzkiej prof. dr. Stefanowskiego Zofii Nałkowskiej, rektora S. Żółkiewskiego i innych.

Prasa radziecka

o dymisji Byrnesa i nominacji Marshalla

Moskwa. 13. I. Dzisiejsza „Prawda" zajmuje się w przeglądzie międzynarodowym wewnętrzno-polityczną sytuacją w Stanach Zjednoczonych. Dziennik pisze: „Prasa światowa, komentując orędzie prezydenta Trumana do Kongresu, podkreśla oczywistą tendencję prezydenta do pogodzenia poglądów obu partyj nie tylko w sprawach polityki zagranicznej, lecz i wewnętrznej. Republikanie nie mają jednak wcale zamiaru wyrzeczenia się możności dyktowania swej woli. Orędzie Trumana stwierdza stanowczo -- pisze „Prawda" — że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych pozostaje bez zmiany. Należy jednak przypuścić, że nie jest przypadkiem, iż zmiana na stanowisku kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej wypadła równocześnie z podjęciem prac Kongresu w nowym jego składzie. Każdy nowy minister amerykański musi otrzymać aprobatę senatu, co oznacza w tym wypadku aprobatę ze strony większości republikańskiej".

Dziennik przytacza głosy prasy angielskiej stwierdzającej, że zaaprobowanie przez senat generała Marshalla na stanowisko sekretarza stanu jest dowodem, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych nie ulegnie zmianie „Prawda" pisze w zakończeniu: „Całkowicie jest zrozumiałe zainteresowanie okazywane przez prasę światową kwestii dalszego rozwoju amerykańskiej polityki zagranicznej. W związku z zakończoną niedawno sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Generalnego Zgromadzenia ONZ stoimy obecnie w obliczu poważnych zagadnień politycznych, których rozstrzygnięcie nie cierpi zwłoki. Do najpilniejszych spraw — pisze w zakończeniu dziennik moskiewski — należy zagadnienie powszechnej redukcji zbrojeń".

Grecja

Mobilizacja partyzantów w okręgu Salonik

Ateny. 13.1. — Według wiadomości z Salonik dowództwo partyzantów na okręg salonicki ogłosiło przymusową mobilizację wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Zmobilizowani mają się stawić w kwaterze głównej sił demokratycznych w górach Vermion na północ od gór Olimpu.

Trygve Lie:

Świat chce pokoju

Paryż, 13. 1. Jak donosi agencja France Presse w Meksyku minister spraw zagranicznych tego państwa Terres wydał przyjęcie



M. TRYGVE LIE

na cześć generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie. W wygłoszonym przemówieniu Lie wyraził przekonanie, że żaden naród, czy grupa narodów nie bierze dzisiaj poważnie pod uwagę możliwości jakiegokolwiek konfliktu. Wszystkie narody koncentrują obecnie swoje wysiłki w kierunku odbudowy materialnej i gospodarczej. Mówiąc o zadaniach ONZ Trygve Lie podkreślił, że jednym z naczelnych obowiązków tej organizacji jest wzmocnienie autorytetu Rady Bezpieczeństwa i praca nad powszechną poprawą życiowych warunków ludności całego świata.

Jak cel mają

wyprawy na biegun południowy

- zapytuje „TIMES"

Londyn, 13. 1. „Times" poświęca długi artykuł ostatniej ekspedycji do Antarktydy i rozpatruje praktyczne cele badań. Według opinii „Times", nie ma tam możliwości prowadzenia poszukiwań uranu w najbliższych latach „Times" nie wątpi w to, że złoża uranu mogą być znalezione, lecz jest głęboko przekonany, że przez długi czas jeszcze poszukiwania nie będą przeprowadzane.

„Times" przypomina, że Anglia wysłała 76 wypraw do Antarktydy. Norwegia 29, a Stany Zjedn. 24 **Cele obecnej brytyjskiej ekspedycji na Ziemię Grahama, są wyłącznie naukowe.** Jeśli inne ekspedycje mają zamiar poszukiwać uranu i eksploatować go, na pewno się rozczarują.

Istnienie bogactw mineralnych na tak dużym obszarze jest nam znane, lecz mało o nich wiadomo Węgiel został znaleziony tylko w małej ilości, a nie wiadomo nic pozytywnego o uranie

Minister Modzelewski w Moskwie

Warszawa, W dniu 12 bm. wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski udał się do Moskwy. Ministrowi towarzyszy naczelnik wydziału radzieckiego z MSZ Janusz Zambrowicz.

Moskwa 12. 1. (TASS). Radio moskiewskie podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia przybył do Moskwy polski wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski. Na lotnisku min. Modzelewskiego spotkali kierownik wydziału zachodnio-europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Aleksandrow, szef protokółu dyplomatycznego Mołoczkow, charge d'affaires R. P. Henryk Wolpe, oraz członkowie poselstwa polskiego.

Światowa Federacja Związków Zawodowych żąda rzeczywistej denazifikacji Niemiec

Należy zburzyć fundamenty gospodarcze reakcji niemieckiej

Po ostatniej sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant w wywiadzie, udzielonym „France - Presse" określił stanowisko Federacji wobec zagadnienia denazifikacji Niemiec:

„Światowa Federacja Związków Zawodowych nie uchyli się od pierwszoplanowego zadania — zorganizowania i wychowania niemieckich Związków Zawodowych, które — naszym zdaniem — powinny się stać podstawą dla przeprowadzenia denazifikacji Niemiec".

Louis Saillant podkreślił jednocześnie, że troską niemieckich Związków Zawodowych stać się winno zagadnienie gospodarczej denazifikacji, jak również sprawa szkolnego i zawodowego wychowania młodzieży niemieckiej.

W ostatnich dniach grudnia r. ub. odbyła się w Hannowerze (strefa angielska) międzystrefowa konferencja Zw. Zawodowych.

Reprezentujący Światową Federację delegat francuski **Chamberon** oświadczył na tej konferencji, że międzynarodowy ruch robotniczy z niesłabnącą uwagą obserwuje proces odbudowy niemieckich wolnych Związków Zawodowych — i domaga się prawa głosu w sprawie Niemiec.

Światowa Federacja Związków Zawodowych stoi na stanowisku — stwierdził delegat francuski — **że od rozstrzygnięcia problemu denazifikacji uzależniony jest pokój i wolność na całym świecie.** Nie może być jednak mowy o rzeczywistej denazifikacji Niemiec **bez zburzenia fundamentów gospodarczych reakcji niemieckiej.**

„Światowa Federacja jest **przeświadczona** — oświadczył Chamberon — **że tylko klasa robotnicza Niemiec jest w stanie stworzyć demokratyczny rząd niemiecki.**

„Musimy zawsze pamiętać o tym, że walka przeciw twierdzy faszyzmu pozostaje w ścisłym związku z walką przeciwko magnatom ciężkiego przemysłu, którzy utorowali drogę ku władzy Hitlerowi i jego bandzie".

Znak czasu

Ludzi nie dość zorientowanych politycznie, a zwłaszcza klientelę plotki o „trzeciej wojnie" i „wielkiej przemianie", jak grom z jasnego nieba poraziły ostatnie wystąpienia wybitnych wojskowych, takich jak gen. Berbecki, gen. Paszkiewicz i inni, którzy wrócili do kraju i w sposób manifestacyjny opowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym.

Czy rzeczywiście ich wystąpienia są tak niespodziewane?

Rok 1946 był rokiem wielkiego przełomu w naszej rzeczywistości i w nastrojach opinii publicznej w Polsce. W ciągu tego roku utrwaliła się nasza władza demokratyczna, ustaliły się stosunki w państwie. Obóz Demokracji, którego rząd uruchomił życie gospodarcze i zorganizował administrację, zasiedlił i zagospodarował Ziemie Odzyskane, osiągnął poważne sukcesy na arenie międzynarodowej — wykazał wobec całego społeczeństwa słuszność swej polityki i udowodnił w praktyce, że ma prawo rządzić krajem. Jednocześnie obóz reakcji wykazał, że nie stać go na nic więcej, poza pogłębianiem istniejących trudności i szkodzeniem Nowej Polsce, poza sianiem niewiary, organizowaniem bratobójczych zbrodni i wreszcie najhaniebniejszą zdradą własnego kraju.

Ten bilans roku władzy demokratycznej w Polsce nie mógł nie wywołać głębokich zmian w świadomości najszerszych mas. W jego świetle prysły wszystkie nadzieje na „przemianę" i nastroje tymczasowości. Ale zmiany te nastąpiły nie tylko wśród tradycyjnie demokratycznych warstw. Głęboki wstrząs psychiczny nastąpił także wśród elementów obcych lewicy społecznej. Ludzie dalecy od obozu robotniczego, a nawet wychowani w duchu pewnego konserwatyzmu, jeśli tylko nie okazali się beznadziejnie zaślepieni kastową nienawiścią, zaczęli powoli rozumieć, że nie ma dla Polski innej drogi, niż droga, którą wskazuje i którą kroczy Obóz Demokratyczny.

Jest rzeczą znamienną pod tym względem ewolucja, która zaszła wśród pewnych sfer wyższych wojskowych przedwojennej armii. Wielu generałów ze środowiska legionowego, związanych dawniej z sanacją, wielu wojskowych, którzy byli zawsze „obcy" wszelkiej polityce, dziś wróciło do kraju i zerwało ostatecznie ze środowiskiem londyńskiej zgnilizny. Wielu z nich stanęło do pracy i dziś otwarcie deklarują swą sympatię dla Bloku Demokratycznego, widząc w nim obóz odrodzenia Polski.

Nie jest rzeczą przypadku opublikowane w naszej gazecie wystąpienie gen. Paszkiewicza, w którym tłumaczy on w sposób przekonywujący przyczyny, skłaniające go do wystawienia swej kandydatury na liście Bloku Demokratycznego. To znamienne wystąpienie świadczy o tym, że wśród najlepszej, najuczciwszej i najbardziej patriotycznej części naszej starej generalicji i oficerstwa, wśród tych, dla których patriotyzm nie oznacza prawa do traktowania całego kraju jako swego własnego pańskiego folwarku, i którzy potrafili otrząsnąć się z natrętnej obsesji „problemu wschodniego" — nastąpiły głębokie zmiany. Ludzie ci zaczynają myśleć kategoriami Nowej Polski. Gen. Paszkiewicz nie jest ani pierwszy ani jedyny w tej grupie. Pamiętamy przecież, jak do Polski wrócił ze Szwajcarii wraz ze swymi żołnierzami gen. Prugar-Ketling, by stanąć do pracy. Nasi czytelnicy czytali oświadczenie gen. Leona Berbeckiego, który tak dosadnie scharakteryzował swój stosunek do emigracji i dziś otwarcie manifestuje swą sympatię dla Bloku Demokratycznego. Wraz z gen. Paszkiewiczem wrócił do kraju z Londynu gen. Modelski, który również zdobył się na odwagę, zerwania z rozkładającym się środowiskiem emigracyjnym.

Są w Polsce i stoją twardo na gruncie naszej rzeczywistości generałowie: Bończa-Uzdowski i Boruta-Spiechowicz. Stary gen. Żeligowski, który przebywa w Londynie i z powodu złego stanu zdrowia nie może wziąć udziału w wyborach, wyraził listownie swą sympatię dla Bloku Demokratycznego.

Podczas, gdy obóz londyński rozkłada się, gdy od naszej emigracyjnej Koblencji odchodzą już nie tylko masy, ale i zdawało by się jej „filary" — Obóz Demokratyczny w kraju rośnie, tężeje i nabiera coraz nowych sił. Taka jest logika historii.

Kierownik UNRRA na Niemcy Hirschmann o sprawie uchodźców

Nowy Jork. 13.1. Kierownik UNRRA na Niemcy, Hirschman odbył po objeździe Europy konferencję prasową w Nowym Jorku. Hirschman podkreślił, że problem uchodźców dałby się niesłychanie szybko rozwiązać przy odpowiednim stanowisku Zachodu. Hirschman, który odwiedził m. in. Polskę, oświadczył, że **rząd polski opanował wewnętrzną sytuację i czyni bohaterskie wysiłki nad odbudową niesłychanie zniszczonego kraju.**

Dodał on, że większość polskich uchodźców zdecydowałaby się na powrót do swojej ojczyzny, gdyby nie propaganda londyńczyków. Zajmując się niebezpieczeństwem hitlerowskim, Hirschmann podkreślił, że szczególnie niebezpiecznym ogniskiem nazizmu jest Austria, a szereg oficerów amerykańskich w tym kraju wyraziło wobec niego obawy, że przedwczesne opuszczenie Austrii przez armie okupacyjne mogłoby się zakończyć nawrotem hitleryzmu.

Piesze wędrówki Gandhiego

Londyn. 13.1. PAP. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że Gandhi kontynunuje rozpoczętą 1 stycznia pieszą wędrówkę po wioskach wschodniego Bengalu. Rząd Bengalu przydzielił Gandhiemu wbrew jego sprzeciwowi specjalną ochronę. Gandhi odwiedził dotychczas 5 wiosek, głosząc wśród Hindusów i muzułmanów zasady braterskiego współżycia.

Togliatti piętnuje rozłamowców w socjalistycznej partii Włoch

Rzym, 13. 1. Prace konferencji partii komunistycznej, która odbywała się we Florencji, zostały zakończone przemówieniem generalnego sekretarza partii, Togliatti'ego.

Togliatti oświadczył m. in., **że jedność partii komunistycznej w obliczu rozłamów w innych partiach, tłumaczy się tym, że komuniści faktycznie są takimi, za jakich się podają, a inne partie nie są tym, za co chciałyby uchodzić.**

Po oświadczeniu, że sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna Włoch nie usprawiedliwiają pesymizmu niektórych ludzi, Togliatti ostrzegał przed kampanią przeciwko komunistom, **którzy nie dadzą się usidlić i poruszył problem, wyłaniający się na tle rozłamu w partii socjalistycznej.**

Sekretarz partii komunistycznej oskarża Saragata o zbrodnię przeciwko demokracji i socjalizmowi przez spowodowanie scysji w łonie partii. Togliatti twierdzi, że jeśli dojdzie do rzeczywistego rozłamu między socjalistami, komuniści powinni nie dopuścić, aby rozłam objął także rzesze robotnicze.

Prasa brytyjska o procesie hr. Grocholskiego i towarzyszy

Londyn, 13. 1. (BBC) Agencja Reutera podała następujące sprawozdanie z procesu Grocholskiego, nadesłane przez swego warszawskiego korespondenta:

„W procesie szpiegowskim, jaki się toczy obecnie w Warszawie, prokurator zażądał kary śmierci dla trzech spośród czterech oskarżonych.

Akt oskarżenia wymienia zdradę tajemnic państwowych na rzecz obcych państw. Prokurator oświadczył, że „Nici wywiadu sięgały aż do drzwi pewnego ambasadora, który w ten sposób naruszył elementarne zasady współżycia dwu zaprzyjaźnionych narodów.'

Prokurator dodał, iż to, co się stało nie było zapewne z intencji obcego rządu, aby jego ambasador przyjmował informacje od członków polskiego podziemia, w wyniku czego zawędrował w ręce władz Bezpieczeństwa.

Następnie prokurator oświadczył, że zamiast nawiązywania kontaktów z podziemiem, ambasador powinien był nawiązać kontakt z Polską rzeczywistą.

Oskarżony Grocholski był przyjacielem Gestapo. Polakiem jest on tylko z nazwiska. W rzeczywistości jest on zdegenerowanym arystokratą i międzynarodowym awanturnikiem.

Następnie prokurator oświadczył, iż nie może przytoczyć pewnych dokumentów ze względów dyplomatycznych, tylko krótko opisał dokumenty znalezione w mieszkaniu Grocholskiego w dniu 19 listopada 1946 r.

Podane zostało też sprawozdanie z przesłuchania ambasadora i jego sekretarza w dniu 20 listopada w chwili, gdy funkcjonariusze władz Bezpieczeństwa spotkali ich w mieszkaniu Grocholskiego.

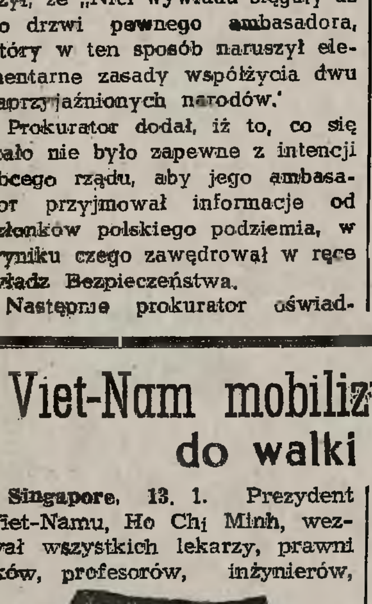
W mieszkaniu Waldemara Baczaka znaleziono skradzione z MSZ i nie przekazane jeszcze teksty traktatu handlowego Polski z pewnym państwem."

Amb. Cavendish-Bentinck opuścił Warszawę

Warszawa PAP. Ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Victor F. W. Cavendish - Bentinck, wyjechał wczoraj z Warszawy do Londynu.

Viet-Nam mobilizuje społeczeństwo do walki o postęp

Singapore, 13. 1. Prezydent Viet-Namu, Ho Chi Minh, wezwał wszystkich lekarzy, prawników, profesorów, inżynierów,



techników, studentów vietnamskiego uniwersytetu i uczniów szkół średnich do poświęcenia swoich zdolności i energii w służbie dla kraju i dla udzielenia pomocy rządowi w obecnej walce o uzyskanie niepodległości i wolności.

Radio vietnamskie donosi, że zrzuceni w rejonie Nam Dinh francuscy spadochroniarze zostali zniszczeni a reszta wycofała się podczas odsieczy innych wojsk francuskich dla otoczonych spadochroniarzy. Wojska vietnamskie zdobyły moździerze, broń maszynową i ręczną oraz zrzuconą na 60 spadochronach amunicję i żywność.

Montgomery wyjeżdża do Szwajcarii

Londyn. 13. I. Marszałek Montgomery zamierza udać się wkrótce na dwutygodniowy odpoczynek do Szwajcarii.

Moskwa. Niedzielna prasa radziecka zamieściła po raz trzeci w ciągu 5 dni portret marszałka Montgomery'ego oraz komentarze po jego wizycie. Fotografia przedstawia marszałka Montgomery'ego w towarzystwie marszałka Wasilewskiego w chwili gdy dokonują przeglądu gwardii honorowej przed wyjazdem brytyjskiego marszałka.

Idziemy ramię przy ramieniu z całym Obozem Demokracji Ludowej

List otwarty do inteligencji pracującej woj. śląsko-dąbrowskiego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Dzień 19. I. będzie dniem manifestacji jedności Narodu i jego nieugiętej woli utrwalenia dokonanych przemian, bez których kraj nasz nie mógłby odbudować swej państwowości i tym bardziej nie mógłby jej utrzymać. Sejm Ustawodawczy, który uchwali nową konstytucję, dokona ostatecznego scementowania i utrwalenia nowego ustroju Polski, odwracalnych przemian osiągniętych na drodze pokojowej, oraz zlikwidować wszelkie próby interwencji obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy suwerennego Państwa Polskiego.

Demokratyczny ustrój Polski otwiera przed nami nieograniczone możliwości zastosowania naszej wiedzy, inicjatywy, przedsiębiorczości i techniki. Oddamy bez wahania Narodowi wszystkie swe siły, spłacimy dług wdzięczności wobec tych, którzy padli w walce o wolność i utrwalimy zaszczytne stanowisko inteligencji pracującej, wśród przodujących warstw narodu. Wierzymy, że tylko w ten sposób potrafimy wzmocnić stanowisko Polski w świecie i że tylko tą drogą usuniemy w najkrótszym czasie dystans dzielący nas od przodujących narodów świata.

BLOK STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH WYSUWA HASŁA NIEPODLEGŁOŚCI POKOJU, WZMOCNIENIA GOSPODARKI NARODOWEJ, MORALNEGO ODRODZENIA CZŁOWIEKA, WEWNĘTRZNEGO ŁADU, PRACY, DOBROBYTU I ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA Z INNYMI, SZCZERZE POKOJOWYMI NARODAMI ŚWIATA, W PIERWSZYM RZĘDZIE Z MIŁUJĄCYMI WOLNOŚĆ NARODAMI SŁOWIAŃSKIMI.

W CODZIENNEJ WALCE W ŻMUDNEJ I TRUDNEJ PRACY STRONNICTWA BLOKU DEMOKRATYCZNEGO PRAKTYCZNIE REALIZUJĄ TE HASŁA.

W DNIU WYBORÓW, MY PARTYJNI I BEZPARTYJNI INTELIGENCI PRACUJĄCY ODDAMY NASZ GŁOS NA LISTĘ BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH.

Czynimy to zgodnie z głosem naszego sumienia, by dać wyraz potrzebie ujawnienia zdecydowanej woli narodu, pragnącego aktem głosowania zadokumentować swe pozytywne ustosunkowanie się do nowej rzeczywistości, do niezniszczalnych i nie-

IDZIEMY RAMIĘ PRZY RAMIENIU Z CAŁYM OBOZEM DEMOKRACJI LUDOWEJ, ABY DŹWIGNĄĆ Z RUIN NASZ KRAJ, ŁĄCZYĆ LUDZI DOBREJ WOLI, WALCZYĆ O POKÓJ, ŁAD WEWNĘTRZNY I PRAWORZĄDNOŚĆ BUDOWAĆ NOWĄ POLSKĘ, JAK „OGROMNY POSĄG Z JEDNEJ BRYŁY, A TAK HARTOWANY, ŻE W GROMACH NIE PĘKNIE"

Kuczewski, rektor Politechniki Śląskiej; dyr. Topolski, nacz. dyrektor CZPW; Krupiński, zast. nacz. dyr. CZPW; Rumensdorfer, zastępca nacz. dyr. CZPW; Piotrowicz, nacz. dyr. admin. CZPW; Grontowski, zast. nacz. dyr. admin.; Grychowski, dyr. nacz. Centrali Zbytu Przem. Węglowego; Chmielewski, dyr. CZPW; Stefański, nacz. dyr. Zjedn. Chorzowskiego; Gołąb, dyr. techn. Zjedn. Chorzowskiego; dr. Zagórowski, nacz. dyr. Bytom. Zjedn. Przem. Węglowego; inż. Rawiński, dyr. techn. Bytom. Zjedn. Przem. Węglowego; dr. Synkiewicz, dyr. admin. Bytom. Zjedn. Przem. Węglowego; inż. Fabrys, nacz. dyr. Zabrskiego Zjedn. Przem. Węglowego; inż. Burka, dyr. techn. Zabrskiego Zjedn. Przem. Węgl.; Własczuk dyr. administracyjny Zabrskiego Zjedn. Przem. Węglowego; inż. Kmietowicz, dyr. nacz. Rudzkiego Zjednoczenia; Apt Ignacy, dyr. admin. Rudzkiego Zjednoczenia; inż. Woźnica, dyr. nacz. Katowickiego Zjednoczenia; inż. Szymoszek, dyr. techn. Katowickiego Zjedn.; Przewoźniczek, dyr. adm. Katowickiego Zjednoczenia; Szczepański, nacz. dyr. Dąbrowskiego Zjedn. Węgl.; Ryszko; zastępca nacz. dyr. Dąbr. Zjedn. Węgl.; inż. Borejdo dyr. nacz. CZPH; Horach zast. nacz. dyr. dla spraw admin.; Wodarski, zast. nacz. dyr. dla spraw produkcji; Zygmuntowicz, zast. nacz. dyrektora dla spraw techn.; Wojciechowski dyr. Centrali Żelaza i Stali; Pitera, dyr. administracyjny Żelaza i Stali; Zemajtis, dyr. Wydz. Hutniczego Centr. Zarządu; Biernacki, nacz. dyr. Zjedn. Cynkowego, Stępiński, dyr. techniczny Zjednoczenia Cynkowego; Jodko, dyr. Metali Kolorowych; Strzałkacz dyr. admin.; Zieliński, dyr. nacz. Centrali Złomu; Czechowicz, nacz. dyr. huty Kościuszko, Stasikowski, nacz. dyr. huty Pokój, Kupryjenko, nacz. dyr. huty Batory, Gorączko, dyr. handlowy Zjedn. Cynkowego, Kniaginin, dyr. techn. huty Zabrze, Apel dyr. nacz. huty Zabrze, Krajewski dyr. nacz. huty Zygmunt, Werczyński, dyr. nacz. huty Bankowej; dr. Zmaczyński, nacz. dyr. C. Z. P. Chemicznego; inż. Kropczyński, nacz. dyr. Zjedn. Przem. Nieorganicznego; inż. Szefer, nacz dyr. Zjedn. Przem. Mat. Wybuchowych; dr. Roga nacz. dyr. Zjedn. Przem. Kokso - Chem.; inż. Hirszowski, nacz. dyr. Zjedn. Gazów Techn.; inż. Podraszko, nacz. dyr. Przem. Tłuszczowego; inż. Ulatowski, nacz dyr. Zjedn. Fabryk Wyr. z Blachy; inż. Matejko P., dyr. techniczny Fabryk Wyr. z Blachy; Welt Jerzy, dyr. admin. Fabryk Wyr. z Blachy; inż. Wiłyński, nacz. dyr. Zjedn. Drutu i Gwoździ; inż. Kowalczyk dyr. techniczny; Wojewódzki, dyr. admin.; Wieczorek Józef, nacz. dyr. Zjedn. Mebli Stalowych O. Bud.; Rojek Antoni, dyr. techniczny; Wróbel, dyr. admin.; inż. Bogusz, dyr. nacz. Zjedn. Śrub i Nitów, Lipiński, naczelny dyr. Zjedn. Przem. Drzewnego; Saper dyr. nacz. Zjednoczenia Fabryk Cementu; Kramarz, prof. uniwersytetu; Petruczynik, przew. TUR Czechowicz, dyr. Centrali Złomu; Nowacki, prezes zarządu Śl. Linii Samochodowych; Stach, dziekan Izby Adwokackiej; Czech zast. dyr. Ubezp. Społecznej; dr. Golonka, lekarz; Burczak, dyr. Polskiego Radia; Lisak, dyr. Wyższego Studium Nauk Społ. Polit. Prutkowski Józef, literat; Brzoza literat; Bronisław Dąbrowski dyr. Państw. Teatru Śl.-Dąbr. Gorzechowski, nacz. Szkół Zaw. Okr. Śl.; Aleksander Wilner, prezydent m. Katowic.

Związki Zawodowe walczą

o poprawę bytu świata pracy

Związki Zawodowe — choć są organizacjami bezpartyjnymi, — nie są jednak apolityczne, gdyż grupując w swych szeregach pracowników fizycznych i umysłowych i mając na celu walkę o polepszenie warunków bytu klasy pracującej i pogłębienie osiągniętych już zdobyczy socjalnych stanowią tym samym część składową obozu postępu i demokracji.

Ruch zawodowy w Polsce ma chlubną kartę w historii walki o prawa klasy pracującej. W Polsce przedwrześniowej, w której władza spoczywała w rękach obszarników i kapitalistów rodzimych i obcych Związki Zawodowe walczyły ofiarnie o wszystkie postulaty świata pracy: **o 8-mio godzinny dzień pracy, o wolność strajków o urlopy wypoczynkowe, ustawodawstwo ubezpieczeniowe itp** Tylko dzięki walce zorganizowanej klasy robotniczej można było wtedy cośkolwiek uzyskać od kapitalistów.

W owym okresie walka ekonomiczna z kapitałem musiała siłą rzeczy przechodzić w walkę polityczną z rządem popierającym kapitalistów i dążącym do sparaliżowania oporu i zniszczenia organizacyj klasy robotniczej W tej walce o prawa klasy robotniczej, o wolność i demokrację, Związki Zawodowe odegrały w latach sanacji olbrzymią rolę, wciągając do niej wielkie masy bezpartyjnych robotników i pracowników.

Inaczej jest dziś w odrodzonej na demokratycznych podstawach, uwolnionej od zmory kapitalistycznego panowania i wyzysku, ludowej Polsce

Rząd Jedności Narodowej, jako rząd robotników, chłopów i pracowników umysłowych, w miarę możliwości gospodarczych uwzględnia wszystkie postulaty świata pracy, przedłożone mu przez Związki Zawodowe. Dlatego dziś Związki Zawodowe osiągają zdobycze socjalne nie drogą walki, a drogą **obopólnego porozumienia.**

W dziedzinie ustawodawczego zagwarantowania praw klasy robotniczej ich stałego rozszerzenia oraz realnego polepszenia warunków bytu ludzi pracy Związki Zawodowe w nowej Polsce mają już niemałe zasługi.

Dzięki staraniom Związków Zawodowych przełamany został początkowy kryzys w aprowizacji kartkowe robotników i pracowników umysłowych i obecnie realizowane są w pełni przydziały żywnościowe Staraniem Związków Zawodowych przyznane zostały pracownikom deputaty węglowe, podniesiono wydatnie wysokość zaopatrzenia dla wdów i sierót oraz wprowadzono wiele innych świadczeń socjalnych

W trosce o zdrowie robotnika i pracownika umysłowego, Związki Zawodowe osiągnęły piękne wyniki rozbudowując wczasy pracownicze. Zw. Zaw posiadają dziś **454 domy wypoczynkowe** z których skorzystało dotychczas przeszło **250.000 osób**

Związki Zawodowe są inicjatorami i biorą czynny udział w nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych, w komisjach walki z nadużyciami i innych Ostatnio, jesienią na skutek energicznej interwencji Związków Zawodowych, wszyscy pracownicy zostali zaopatrzeni na zimę w dostateczną ilość ziemniaków pomimo istniejących trudności.

Celem podniesienia świadomości społecznej i poziomu kulturalnego mas pracujących Związki Zawodowe zorganizowały przy zakładach pracy świetlice i domy kultury.

Przedstawiciele Związków Zawodowych brali czynny udział w Komisji Mieszanej Płac przy opracowaniu nowej umowy zbiorowej, która poza **uregulowaniem istniejących w zarobkach dysproporcji,** przyniosła najmniej zarabiającym poważną **podwyżkę płac.** Ponieważ wysiłek Związków Zawodowych został częściowo sparaliżowany przez elementy spekulacyjne. Związki Zawodowe wypowiedziały tym ostrzejszą i bezwzględniejszą walkę paskarzom. Aby temu antyspołecznemu stanowisku spekulantów przeciwdziałać, Związki Zawodowe zabiegają energicznie o rozbudowanie spółdzielczości i usprawnienia jej aparatu administracyjnego, który dotychczas pracuje niedostatecznie i nie może skutecznie zapobiegać nieuzasadnionej zwyżce cen.

Dzięki pieczy Związków Zawodowych powoli choć z trudem polepszają się warunki bytu klasy pracującej i powiększają jednocześnie szeregi Związków Zawodowych Od chwili zorganizowania ruchu zawodowego na terenie Lubelszczyzny aż do chwili obecnej, Związki Zawodowe osiągnęły przeszło 2 miliony członków. Dla pracowników poszczególnych gałęzi przemysłu Komisja Centralna Związków Zawodowych zorganizowała **Zarządy Główne,** których ruch zawodowy w Polsce posiada 37. Celem ujednolicenia działalności poszczególnych branżowych Związków Zawodowych powołano do życia **OKZZ-ty i Pow. Rady Związków Zawodowych.**

Niemałą rolę odegrają Związki Zawodowe w realizacji 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej Kraju. Popierają one w całej rozciągłości Plan i będą czuwać nad jego wykonaniem albowiem od jego wykonania, od wzrostu produkcji, uzależniona jest szybka stabilizacja gospodarcza i wzrost dobrobytu klasy pracującej. Jednocześnie Związki Zawodowe czuwać będą aby wzmożone tempo pracy nie odbywało się ze szkodą dla organizmu górnika, hutnika i robotnika Dlatego będą one zwracały baczną uwagę na **higienę i bezpieczeństwo pracy,** będą **zabiegały o dalszą rozbudowę domów wypoczynkowych, o rozwój budownictwa mieszkaniowego przez zakłady pracy i spółdzielnie mieszkaniowe, o pogłębianie ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych przez usprawnienie opieki lekarskiej i zaopatrzenie chorobowe i emerytalne.** Niezależnie od tego, Związki Zawodowe będą przestrzegały wypełniania przez dyrekcje zakładów pracy wszystkich postulatów, zawartych w umowie zbiorowej

Związki Zawodowe jako organizacja na wskroś demokratyczna zgłosiły akces do Bloku Stronnictw Demokratycznych, by w dniu 19 stycznia przyczynić się walnie do zwycięstwa demokracji ludowej i zadać ostateczny cios resztkom faszyzmu ukrytego w organizacjach podziemnych i PSL Zwycięstwo w wyborach Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych (lista nr. 3), to szybka odbudowa Polski i podniesienie stopy życiowej każdego obywatela. O tym powinni pamiętać wszyscy związkowcy, idący do urny wyborczej.

DRELA

CHŁOPI MAZURSCY głosują na listę nr 3

Olsztyn. W niedzielę, dnia 12 stycznia br. odbył się w Olsztynie olbrzymi zjazd chłopów z całego woj. olsztyńskiego.

Zjazd powitał obecny w Olsztynie minister komunikacji inż. Rabanowski, który w swoim przemówieniu scharakteryzował imponujący wysiłek demokracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych.

Zjazd uchwalił rezolucję, która mówi: **„My chłopi bezpartyjni woj. olsztyńskiego, zebrani na zjeździe w Olsztynie, po głębokim i gruntownym rozważeniu obecnej sytuacji stwierdzamy, że jedyną drogą prowadzącą do prawdziwego dobrobytu szerokich mas chłopskich jest droga wytyczona w Manifeście Lipcowym PKWN a realizowana konsekwentnie przez Rząd Jedności Narodowej.**

Bandycka działalność podziemia i wszelkie próby mącenia w Polsce i hamowania pochodu zwycięskiej demokracji — to droga zdrady narodowej Wzywamy wszystkich chłopów do wytężenia sił nad odbudową Polski, **prawdziwej Ojczyzny ludu pracującego, do przeciwstawienia się wszelkim zakusom nielegalnej i mieniącej się legalną reakcji i do zamanifestowania tego stanowiska rzuceniem swych głosów na listę Bloku Demokratycznego."**

Ks. proboszcz Błotko wzywa do głosowania na listę nr. 3

W gromadzie Gronków pow. Nowy Targ odbył się wiec chłopski, na którym przemawiali: kierownik szkoły ob. Stanisław Sytuła i proboszcz miejscowej parafii ks. Błotko. W przemówieniu swym ks proboszcz podkreślił osiągnięcia demokracji w odbudowie kraju i nawoływał swoich parafian do głosowania na listę nr. 3.

UPA grasuje w Rzeszowskiem

Uzbrojona banda przebrana w mundury dokonała napadu na spółdzielnię żywnościową w Ostrowiu. Zrabowano 3000 zł. Banda uciekła za San, co wskazuje że należała do UPA.

Dnia 3 stycznia banda UPA dokonała napadu na ochronę obwodu wyborczego Nr 75 w woj rzeszowskim. Napad został odparty. W wyniku walki zabito 4-ch bandytów oraz zdobyto 1 karabin maszynowy i 10 automatów Ochrona obwodu strat nie poniosła.

Województwo śląsko-dąbrowskie przed wyborami do Sejmu

Wywiad z wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. dyw. Aleksandrem Zawadzkim

1)—Jako włodarz województwa śląsko - dąbrowskiego, jest Obywatel Generał niewątpliwie najlepiej zorientowany w nastrojach, jakie na rządzonym przez Obywatela terenie panują w społeczeństwie przed wyborami do I-go Sejmu Ustawodawczego w odrodzonej Polsce Ludowej. Czy mogę prosić ob. Generała, aby podzielił się obszernie swymi cennymi spostrzeżeniami na ten temat z radiosłuchaczami?

Wzrasta liczba świadomych zwolenników Polski Ludowej

Odp. — Raczej powiem krótko. Najistotniejszą cechą przeżywanego przez nas okresu przedwyborczego jest ogarniający coraz szersze kręgi miejscowego społeczeństwa proces głębokiego zastanawiania się, a zarazem krystalizowania się w ludziach poczucia współodpowiedzialności za nadchodzące losy wielkiego dzieła, które zwie się Polska Ludową. Tym procesom przypisuję, że na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych zebrano na terenie naszego województwa w ciągu trzech dni z górą milion podpisów. Świadczy to nie tylko o sprawności organizacyjnej tych stronnictw, ale przede wszystkim o tym, że zmniejsza się liczba zawodowych narzekaczy i malkontentów, że topnieją wpływy podziemia reakcyjnego i jego legalnej ekspozytury, — PSL-u, że ogromnie wzrosła liczba świadomych i zdecydowanych zwolenników nowej Polski Ludowej. Dlatego, aczkolwiek wiele jest jeszcze do zrobienia, oceniam pozytywnie nastroje przedwyborcze w społeczeństwie naszego województwa.

Śląsk nie tylko kuźnią odbudowy, ale także kuźnią nauki, kultury i sztuki polskiej

2) — Jakim przyczynom wewnętrznym i zewnętrznym przypisać należy powstanie nastrojów, o jakich Obywatel wspomniał?

Odp.—Przyczyn jest oczywiście wiele. Do wewnętrznych należy zaliczyć tutaj głównie: Po pierwsze, ludność robotnicza i pracownicza Śląska i Zagłębia widzi wyraźnie, że to Polska Ludowa wyzwoliła ją z wyzysku kapitalistyczno-obszarniczego w ogóle, a kapitalistów i obszarników niemieckich w szczególności. Robotnicy czują się gospodarzami w swych upaństwowionych przedsiębiorstwach. Chłopi miejscowi przejęli już setki tysięcy hektarów ziemi na upełnorolnienie swych gospodarstw lub na zakładanie nowych. Repatrianci i zdemobilizowani żołnierze zajęli gospodarki indywidualne, drobne przedsiębiorstwa poniemieckie. Widzą też oni, że Rząd uczynił maksimum wysiłku, by im przyjść z pomocą, poprawić ich byt.

Mając doświadczenie pozytywnych wyników naszej pracy za czas ubiegły od wyzwolenia, wierzą u nas ludzie w to, że plan trzyletni zostanie wykonany, a z wykonaniem tego planu przyjdzie pełny dobrobyt. Po drugie: Rząd nasz potrafił również rozwiązać podstawowy problem narodowy ludności tubylczej — wyzwolił ją od wiekowego współżycia z Niemcami, szybko i sprawnie przeprowadził weryfikację na Opolszczyźnie, zlikwidował radykalnie przekleństwo Śląska Górnego, tak zwane „niemieckie listy narodowościowe". Dzięki temu cała ludność Śląska czuje się już dziś pełnoprawnym współgospodarzem Nowej Polski, która jej te historyczne osiągnięcia przyniosła. Po trzecie, powstanie w tak krótkim czasie Politechniki i wielu innych wyższych zakładów naukowych na Śląsku zmieniło zasadniczo jego oblicze i charakter. Śląsk stał się nie tylko kuźnią odbudowy kraju, ale zarazem kuźnią nauki kultury i sztuki polskiej.

Szczególnie zyskała robotnicza młodzież Śląska i Zagłębia, której wielotysięczne już rzesze kształcą się w średnich i wyższych zakładach naukowych. Do przyczyn zewnętrznych trzeba zaliczyć wieści dochodzące z Zachodu, które powodują, że coraz szersze kręgi społeczeństwa przekonywują się o słuszności polityki zewnętrznej naszego Rządu — polityki oparcia naszego suwerennego i niepodległego bytu państwowego, w granicach po Odrę i Nisę Łużycką o mocny sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi. Oto jakim, z grubsza biorąc, przyczynom przypisać należy kształtowanie się zdecydowanie pozytywnych nastrojów wśród większości społeczeństwa naszego województwa.

Wszędzie widać ludzi upartej, mrówczej pracy

3) — W czym obywatel Generał widzi szczególnie wyraźne przejawy uświadomienia obywatelskiego ogółu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim?

Odp. — W pracy, w ofiarnej pracy dla odbudowy kraju oraz w cierpliwym i wyrozumiałym stosunku do braków i trudności, jakie mają Polska Ludowa i jej Rząd w tym trudnym okresie powojennym. Ktoś powiedział że najważniejszą rzeczą, którą udało nam się na Śląsku wytworzyć jest atmosfera pracy i nauki. Uważam to spostrzeżenie za głęboko słuszne. Ludzie u nas patrzą realnie na rzeczy, nie wierzą w inne cuda niż w cud własnego twórczego wysiłku. Wiedzą więc, że aby być prawdziwym współgospodarzem kraju, trzeba się uczyć, podnosić swój poziom oświaty, uświadomienia i kwalifikacji. Wiedzą też, że aby podnieść swą stopę życiową, trzeba wciąż podnosić wydajność pracy, trzeba wytwarzać wciąż więcej i więcej wszelkich dóbr materialnych i duchowych, trzeba coraz lepiej pracować. Tyczy się to robotnika i chłopa, inżyniera i urzędnika, nauczyciela i uczonego. Wszędzie widzimy u nas wspaniałych entuzjastów, ludzi skromnych, a zarazem mrówczej pracowitości — pociągających za sobą, zarażających swym przykładem ospaluchów i niedowiarków. W tym widzę najwyraźniejszy przejaw uświadomienia obywatelskiego, wprawdzie nie ogółu, ale ogromnej większości ludzi w naszym województwie.

Blok Demokratyczny odniesie przytłaczające zwycięstwo

4) — Czy wobec tych nastrojów Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych ma widoki na odniesienie w województwie śląsko - dąbrowskim przy wyborach do Sejmu przytłaczającego zwycięstwa?

Odp. — Uważam stanowczo, że TAK.

Zadanie posłów ze Śląska w przyszłym Sejmie

5) — A teraz dalsze pytanie, które wystosuję do Obywatela, jako do jednego z czołowych kandydatów listy wyborczej Bloku Stron. Demokrat. Jak Obywatel Wojewoda zapatruje się na rolę i zadania posłów ze Śląska w przyszłym Sejmie Ustawodawczym, na ich współudział w pracach parlamentarnych i na dezyderaty i postulaty, które mają wysuwać i przeprowadzać w interesach terenu, który będą reprezentowali i całej Rzeczypospolitej Demokratycznej?

Odp. — Fascynujący swą głębią i skalą szerokie masy pracujące, a zarazem wykonalny, bo oparty na fundamentach ustrojowych Polski Ludowej program, z którym Blok Demokratyczny staje do wyborów—będzie programem pracy i dla nas, posłów z województwa śląsko - dąbrowskiego. Znajdzie w tym programie otuche i wiarę każdy szczery patriota polski, troszczący się serdecznie o przyszłe losy Ojczyzny. My, posłowie ze Śląska, będziemy w Sejmie Ustawodawczym reprezentowali najbogatszą krainę Polski, jej serce przemysłowe, a zarazem część Ziem Odzyskanych. Nałoży to na nas szczególną odpowiedzialność. Do szczególnych zadań naszych zaliczę: starania o szybką odbudowę zniszczonych wsi, miast, mostów i dróg naszego województwa. Pracę nad coraz szerszym udostępnieniem nauki, kultury i sztuki ludności pracującej miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży przez uzyskanie większych dotacyj na stypendia. Oczyszczenie do reszty ziemi, która znosi tylko twórczą pracę, od spekulantów i zawodowych nygusów, zapędzanie tych ostatnich do pracy. Uporządkowanie spraw majątkowych i własnościowych — naprawienie niesprawiedliwości i krzywd, które tu dotknęły w początkowym okresie część ludności tubylczej. Dalszą wydatną pomoc dla wsi, zdemobilizowanym żołnierzom Wojska Polskiego i tym gospodarstwom, które zostały zdewastowane. Słowem — będzie co robić. A ponieważ jesteśmy ludźmi upartymi i wiemy, czego chcemy, to wierzę, że wyniki prac Sejmu będą pozytywne i dadzą narodowi to, czego oczekuje.

Apel do wyborców

6) — Jeszcze jedna prośba — ostatnia: Ponieważ społeczeństwo na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim bezspornie docenia w pełni ogrom zapału, inicjatywy, energii i pracy, jakie Obywatel wkłada od niemal dwu lat w administrowanie tym terenem w charakterze najwyższego przedstawiciela Państwa, co by Generał pragnął, jako obywatel i wojewoda, powiedzieć społeczeństwu naszemu w formie apelu przedwyborczego?

Odp. — Do trzech kategorii ludzi przemówię w odpowiedzi na to pytanie. Tym, którzy uparcie tkwią w swym zaślepieniu, nie chcą uznać Nowej Polski i mas pracujących, jako nowych w tej Polsce gospodarzy, a zarazem tym, którzy w swym błądzeniu nienawiści dochodzą do zbrodni sabotażu, szpiegostwa i bratobójstwa — tym powiem: jak sobie pościeliście, tak będziecie spali. Polska Ludowa jest dostatecznie silna, by dać sobie z wami radę. Tym, którzy przeżywają jeszcze wahania lecz głęboko zastanawiają się, myślą, a te myśli są u nich wyrazem troski, czy idziemy po słusznej drodze, czy wyprowadzamy Polskę na bite gościńce rozkwitu gospodarczego i kulturalnego, czy idziemy po drodze utrwalenia niepodległości i suwerenności Polski — tym powiem: myślcie, dociekajcie swą myślą w głąb tych wszystkich najistotniejszych dla naszego narodu i jego przyszłości zagadnień. Te myśli i serdeczna troska doprowadzą was tylko do jednego wyniku: że droga, którą obraliśmy od powstania Krajowej Rady Narodowej i PKWN jest drogą słuszną i zbawienną dla Polski, jej niepodległości i suwerenności, jej rozkwitu i jej miejsca wśród narodów Europy i świata. Tych wreszcie, którzy są przekonanymi zwolennikami Polski Ludowej i jej Rządu, wzywam by nie zamykali się w swym wykrystalizowanym uświadomieniu. Nieście dumnie i wysoko sztandar Nowej Polski Ludowej. Przejawiajcie aktywność zdecydowanie i ofiarność na każdym miejscu i w każdej sytuacji. Pomagajcie chwiejnym i wahającym się znaleźć słuszną drogę z nami. Pracujcie nad odizolowaniem od społeczeństwa reakcyjnych wrogów Polski Ludowej. W dniu wyborów świećcie przykładem zorganizowanego, manifestacyjnego głosowania na listę Nr. 3 — listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Rozmowę przeprowadził red. „Polskiego Radia" **WACŁAW MADEJSKI.**

W trosce o człowieka pracy

Znaczna poprawa zarobków nauczycieli

Nauczycielstwo było dotychczas jedną z najbardziej upośledzonych grup świata pracy.

Zły stan materialny nauczycielstwa powodował przede wszystkim ucieczkę do innych zawodów, oraz szukanie ubocznych zajęć, co źle się odbijało na poziomie wykładów. Dużo się o tym pisało, dużo dyskutowało, ale w nawale potrzeb odbudowującego się państwa sprawa położenia materialnego nauczycielstwa była odsuwana na dalszy plan i nauczyciel zarabiał ostatnio przeciętnie 3 455 zł. miesięcznie.

Na drodze usunięcia nierówności między zarobkami poszczególnych grup społeczeństwa i w dziedzinie poprawy bytu nauczycieli nastąpiła długo oczekiwana poważna zmiana na lepsze.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 stycznia br. powzięła uchwałę o stałym dodatku dla nauczycieli szkół państwowych i publicznych w wysokości 3.000 zł. miesięcznie. Od 1 lutego zarobki naszych nauczycieli **wzrosną prawie o 100 proc.** i będą wynosić średnio ok. 6.500 zł. miesięcznie.

W trudnej sytuacji ekonomicznej w jakiej się jeszcze w związku z ogromem zniszczeń wojennych znajdujemy i przeprowadzanej obecnie akcji oszczędnościowej rząd uznał jednak za celowe i konieczne obciążenie skarbu państwa sumą około 3 miliardów złotych miesięcznie, aby polepszyć byt przeszło 100 tysięcznej armii nauczycieli.

Ta decyzja jest dowodem **wielkiego znaczenia jakie polska demokracja przywiązuje do sprawy oświaty.**

Uchwałą Rady Ministrów zwalnia jednocześnie rodziców, którzy są członkami Związków Zawodowych od opłat szkolnych. Opłaty te, które były objawem prowizorium powojennego i stanowiły poważne obciążenie budżetu, specjalnie dla rodzin o większej ilości uczącej się młodzieży, zostały obecnie dla świata pracy zniesione.

Ta jedna uchwała w której jednocześnie podniesiono o 100% zarobki nauczycieli i zniesiono opłaty szkolne dla ludzi pracy jest wyjątkowo jaskrawym i dobitnym przykładem idei przewodniej naszego nowego ustawodawstwa i jego praktycznego zastosowania, centralnej idei Polski Ludowej — troski o człowieka pracy. Tą jedną uchwałą państwo dodało i nauczycielom, podwajając ich zarobki i rodzicom, którzy sami pracując nie będą potrzebowali ponosić znacznych kosztów opłat szkolnych.

Naturalnie, że nawet tak znaczna, bo podwójna, podwyżka poborów nie zaspokoi wszystkich potrzeb nauczycieli, z tego wszyscy sobie doskonale zdajemy sprawę. Ale jest ona tym maksimum, na które mógł obecnie zdobyć się rząd.

W miarę postępu naszej odbudowy zaspokojone zostaną wszystkie, niestety, dość jeszcze liczne bolączki świata pracy. Nie zapomina się o nich, ale konieczne są gospodarczo realne możliwości dla ich naprawy.

Nasze dotychczasowe sukcesy gospodarcze, przekroczenie w szeregu gałęzi produkcji planu i norm przedwojennych, pozwoliło na podwojenie zarobków nauczycieli, nasze przyszłe sukcesy pozwolą nam w procesie realizacji „3-latki sytości" zapewnić i nauczycielom i wszystkim pracującym możność spokojnej, twórczej pracy i dobrobytu.

K. D.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Nowy wicewojewoda w Olsztynie

Wicewojewodą olsztyńskim został mianowany Bogdan Korolewicz - Wilamowski, b dyrektor oddziału „Społem" w Olsztynie.

Odezwa Komitetu Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji

Warszawa 13. 1. Powołany ostatnio do życia Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji wydał odezwę, w której mówi m. in.: „Rodacy! Od czasu rozpoczęcia kampanii przedwyborczej do sejmu zaostrzyła się w naszym społeczeństwie walka polityczna.

Ale jest jedna forma walki, którą brzydził się zawsze każdy prawy Polak. Walka bratobójcza spotykała się u nas zawsze ze zgodnym potępieniem wszystkich warstw narodu. Mord skrytobójczy był nam zawsze obcy.

Niestety dziś stwierdzamy, że w ostatnich miesiącach wzrastała nieustannie ilość ofiar wśród naszych współobywateli zatrudnionych przy organizacji wyborów i spełniających odpowiedzialne funkcje w aparacie wyborczym. Giną oni z ręki bratobójczej, giną z ręki tych, którzy tracą coraz bardziej grunt wśród własnego społeczeństwa, nie mając już nadziei pozyskania głosu wyborców.

Zbrodnia pod Sokołowem i ostatnia zbrodnia w Skawinie pod Krakowem wstrząsnęły sumieniem całego narodu, nie pozostały jednak odosobnione. Po nich nastąpił szereg innych zabójstw, skierowanych szczególnie przeciw ko przewodniczącym i członkom Obwodowych Komisji Wyborczych na terenie całego kraju.

Obywatele! Nie możemy dopuścić do tego, aby mord polityczny i terror wyborczy zakorzeniły się na naszej ziemi. **Przeciwstawimy im zdrowy odruch całej Polski, potępiający zbrodnie bratobójcze.**

Niech każdy z nas będzie strażnikiem pokoju wewnętrznego.

Nie możemy jednocześnie zapominać o tych, którzy tragicznie polegli z ręki bratobójczej, których śmierć osierociła całe rodziny, pogrążyła w boleści i żałobie rodziców, żony i dzieci. Powszechne wołania o pokój wewnętrzny i powszechne potępienie tych zatwardziałych zbrodniarzy, którzy w szaleńczym obłędzie chcą deptać wszelkie prawa i iść wbrew całemu narodowi — znajdzie swój najlepszy wyraz przez opiekę, jaką roztoczymy nad rodzinami zamordowanych. Niech nasze datki na ten cel płyną jak najhojniej, niech rodziny te wiedzą, iż znalazły opiekunów i przyjaciół wśród wszystkich rodaków, niech znajdą pociechę i ukojenie wśród tej szerszej rodziny — którą jest cała Polska. **Zaleczyć rany, jakie pozostawiła wśród nas ręka kainowa, a samym nie ustawać w wysiłkach ku zjednoczeniu wszystkich Polaków dobrej woli — oto nasza wspólna droga ku Polsce sprawiedliwości społecznej.**

Chłopi nadal występują z PSL

Opuszczanie szeregów PSL przez chłopów w powiecie Płońsk trwa w dalszym ciągu. Poza pięcioma zarządami gminnymi PSL w tym powiecie, które rozwiązały się na podstawie swych uchwał, napływają dalsze tego rodzaju rezolucje. Cytujemy wyjątki z rezolucji gminnego zarządu PSL w gminie Modzele:

„My niżej podpisani, zebrani na walnym zebraniu w Nowym Mieście, rozumiemy jak szkodliwą jest polityka p. Mikołajczyka, która dąży do rozbicia mas chłopskich narodu polskiego i która skrycie współpracuje z bandami NSZ i WiN. Aby zapobiec rozlewowi krwi bratniej postanowiliśmy na walnym zebraniu rozwiązać koło PSL i iść do wyborów z Blokiem Demokratycznym, który naród polski prowadzi po słusznej drodze polityki wewnętrznej i zewnętrznej i dąży do odbudowy kraju i polepszenia bytu warstw pracujących.

Następują podpisy: prezesa gminnego, wiceprezesa i sekretarza PSL, oraz 43 prezesów, wiceprezesów oraz skarbników z 17 zarządów gromadzkich PSL

Również z pow. Gostynin donoszą nam o rozwiązaniu się kół gromadzkich i zarządów gminnych PSL. Koło gromadzkie PSL w Stanisławowie, gmina Szczawin oraz koła gromadzkie PSL w gminie Daninów przeszły do Stronnictwa Ludowego.

Podobnie postąpiło koło gromadzkie PSL we wsi Karolewo. W gminie Pacyna 310 członków PSL wstąpiło do innych demokratycznych organizacji politycznych 18-u członków koła gromadzkiego PSL we wsi Belno, gminy Rataje zgłosiło swój akces do PPR.

Likwidacja band terrorystycznych

Oddział K. B. W. rozbił w pobliżu Krościenka bandę rabunkową i terrorystyczną „Śmigłego", która jako pododdział bandy „Ognia" dokonała na terenie powiatu nowotarskiego wielu mordów i napadów rabunkowych. Przywódcy bandy — **Kajetan Samborski „Lot" i Franciszek Prowista** „Ponury", którzy jako sprawcy wielu napadów i morderstw poszukiwani byli przez Władze Bezpieczeństwa — spłonęli w podpalonym przez siebie domu. Równocześnie w przysiółku Potebnica, k. Tylmanowej, wykryto magazyn broni, należący do bandy „Śmigłego" i zawierający poważną ilość broni automatycznej, granatów i amunicji. Broń tę gromadziła banda, przygotowując szereg aktów terroru na okres wyborów.

W wyniku operacji przeciw bandom zlikwidowano w terenie Krakowskiego następujące bandy: **„Orlęta"** w pow. wadowickim bandę **„Czarnego Orla"** w pow tarnowskim oraz bandy **„Huragan"** i **„Powicher"** w pow. nowotarskim. Ujęto 201 bandytów i zdobyto broń i amunicję. Bandy te dokonały ogółem 81 napadów rabunkowych, zabiły 4 obywateli i raniły 5-ciu. Poza tym zlikwidowano w pow. żywieckim organizację N.O.W. (Narodowa Organizacja Wojskowa).

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

85 milionów wpłacił Szczecin na Daninę

Społeczeństwo Pomorza Zachodniego wpłaciło dotychczas na rzecz Daniny Narodowej 85 milionów złotych. Największy udział w tych przedpłatach ma miasto Szczecin. Daninę wpłaciły przede wszystkim ośrodki miejskie, natomiast raporty ze wsi po większej części są jeszcze nie uwzględnione.

Ekshumacja ofiar rzezi bydgoskiej w 1939 r.

PCK w Bydgoszczy przystąpił do ekshumacji ofiar terroru hitlerowskiego, zamordowanych przez Niemców w czasie masowych rzezi Polaków w 1939 roku w Bydgoszczy.

Ogółem ekshumowano w okolicach Bydgoszczy 432 ofiary, z których 143 zostały rozpoznane.

Ekshumowane zwłoki przeniesione zostały w uroczystych pochodach żałobnych i złożone na cmentarzu Bohaterów w Bydgoszczy.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary terroru wyborczego

W niedzielę, w godzinach rannych odbył się w Olsztynie pogrzeb **Łucji Anatolak**, członka Obwodowej Komisji Wyborczej, bestialsko zamordowanej w powiecie Lidzbark przez uzbrojoną bandę.

Uroczystości pogrzebowe, które stały się wielką manifestacją demokratycznego Olsztyna, rozpoczęły się o godz. 8 nabożeństwem w kościele św. Jakuba, po czym olbrzymi kondukt skierował się ulicami miasta na cmentarz przy Al. Wojska Polskiego. Nad świeżą mogiłą przemówił przedstawiciel młodzieży, a zgromadzeni odśpiewali Rotę.

Konferencja b. działaczy PSL

W Krakowie odbyła się konferencja b. działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Działacze ci, występując w imieniu licznych rzesz członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie zgadzających się z polityką kierownictwa stronnictwa postanowili wezwać szerokie rzesze b. zwolenników PSL do masowego wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w dniu 15 stycznia br., w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej.

Tematem obrad tego zebrania będzie omówienie stanowiska, jakie należy zająć wobec zbliżających się wyborów.

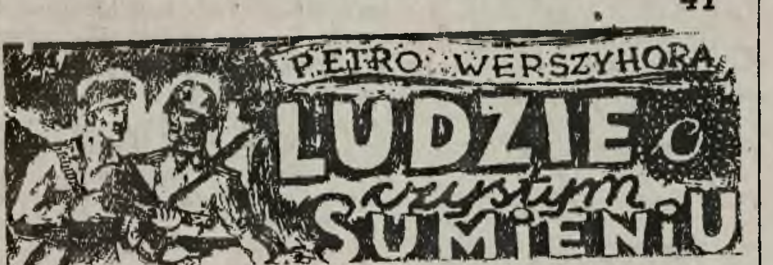
Żuławy zostaną wkrótce osuszone

Woj. gdańskie liczy obecnie 825.225 mieszkańców. Liczba ta znacznie się zwiększy, gdyż w bieżącym roku nastąpi ostateczne i całkowite osuszenie Żuław, które będą mogły pomieścić jeszcze około 27.600 mieszkańców. Ziemia na Żuławach jest najbardziej żyzna, ziemią Pomorza z jednego ha otrzymuje się 36—40 kw zboża. Całkowite zagospodarowanie Żuław potrwa ogółem trzy lata.

Plan Inwestycyjny na rok 1947

Program najbliższego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów obejmuje projekt Planu Inwestycyjnego na r. 1947 jako część planu Odbudowy Gospodarczej.

41



przełożył: **Leopold Lewin**

— Towarzyszu komisarzu — wyszeptała cicho.

Siemion Wasiliewicz wyjął z bocznej kieszeni bluzy radiogram i przeczytał go na głos. To było powinszowanie. Rząd odznaczył Ninę orderem Czerwonego Sztandaru.

Dziewczyna zamknęła oczy, długie rzęsy padły cieniem na blade policzki. Potem znowu otworzyła oczy i uśmiechnęła się do komisarza.

— Dziękuję, towarzyszu komisarzu.

— Na zdrowie — cicho odpowiedział Rudniew.

— Jeszcze raz dziękuję — wyszeptała Nina. — Teraz na pewno mi się polepszy.

— Na pewno — odpowiedzieliśmy obaj.

We wsi Głuszkiewicze, która znajduje się w samym środku pińskich błot, obmyśliliśmy ryzykowny wypad. Kiedyśmy odpoczęli kilka dni po lelczyckiej bitwie i wypili zdobyczną wódkę, rum i koniaki z piwnic gebietskomisarza, znowu zabraliśmy się do roboty.

Na mapie Rudniewa był narysowany niewielki pajączek z czterema czarnymi łapkami linij kolejowych i niebieskimi wąsikami rzek, a z boku napis — „Sarny". Kilka wieczorów przesiedzieliśmy — Rudniew, Kowpak, Bazyma, Wojciechowicz i ja — obmyślając, jakby tu rozgnieść tego „pajączka". Powtórzenie lelczyckich „partyzanckich Kann", jak bitwę tę żartem nazwał Rudniew, było tu niemożliwe. Miasto miało znacznie większy garnizon, dojścia do niego były dla nacierających trudne, a ponadto prowadziło do miasta wiele linij komunikacyjnych, w czym kryło się dla nas największe niebezpieczeństwo. Lecz to nas tym bardziej pociągało.

Wysłaliśmy zwiad. Przytaszczyli nam kilka „języków". Jako zastępca Kowpaka dla spraw wywiadu, udzieliłem wyczerpujących danych o garnizonie. Dla wszystkich było jasne, że ani wprost, ani przy pomocy okrążenia miasta się nie zdobędzie. Sił mieliśmy niewiele, pociski były na wyczerpaniu, z nabojami było też nie tęgo. A wywiad donosił, że pajączek żyje chciwym pajęczym życiem. Czarne macki dróg gorączkowo pędzą na front amunicję i wojsko. A w odwrotną stronę — na zachód — idzie zagrabiony chleb, wysokogatunkowe drzewo dla celów lotniczych. I — co szczególnie boleśnie odzywało się w naszych sercach — po szynach toczyły się zaplombowane wagony, uwożąc do Niemiec spędzonych z całej Ukrainy niewolników — naszych radzieckich braci.

Tłuste macki pajączka pulsowały coraz to wzrastającą liczbą pociągów, i Siemion Wasiliewicz, patrząc boleśnie na mapę, bił zawzięcie pięścią w stół:

— Jego trzeba za wszelką cenę rozgnieść. Ale my na to nie mamy sił. . .

Wtedy zrodził się plan. Nie pamiętam już dzisiaj, komu pierwszemu wpadła ta myśl do głowy — od razu stała się wspólną myślą całego dowództwa. Krzyż! Postawić krzyż nad Sarnami! I Rudniew, podchwyciwszy myśl, zaczął ją rozwijać:

— Odciąć końce, odrąbać równocześnie macki ze wszystkich stron, ażeby za jednym zamachem zakorkować ruch z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Nie pozostawić Niemcom okrężnej drogi na południe i północ. Całkowicie unieruchomić węzeł na przedpolach do niego!

Nieopracowana jeszcze w detalach operacja otrzymała od razu nazwę „Sarneński krzyż".

Rzecz w tym, że linie kolejowe w Sarnach krzyżują się: z północy na południe — z Baranowicz do Równego i z zachodu na wschód — z Kowla do Kijowa. W Sarnach spotykają się i rozchodzą na wszystkie cztery strony, a o kilkadziesiąt kilometrów od węzła linie te przecina spora ilość rzek. Jednoczesnym wysadzeniem czterech — pięciu mostów na przedpolach Sarn można było rozstrzygnąć o losie węzła, choć on sam pozostawał nietknięty.

Jednej nocy winny były wylecieć w powietrze mosty, i zły pajączek miał przestać na długi czas istnieć. Tak powstała w naszych mózgach operacja, którą powinny przeprowadzić z całą dokładnością nasze kompanie i bataliony. Śnieg, pokrywający gęsto ziemię, pozwolił przeprowadzić operację cicho i sprawnie. Rzuciliśmy kompanię z dalekiej odległości, zostawiając główne siły i całą ciężką machinę oddziału na sto kilometrów z boku od miejsca dywersji. To nam umożliwiało wyzyskanie czynnika zaskoczenia. Konie, które już wypoczęły po marszach, mogły po dobrej drodze przewieźć nasze bojowe grupy na pozycje wyjściowe w ciągu jednej doby. Operacja ta była egzaminem dojrzałości umysłowej naszego dowództwa i jego zdolności organizacyjnych. Równocześnie była też egzaminem dojrzałości średniego ogniwa partyzanckich dowódców.

Cała trudność naszego zadania polegała na tym, że mosty powinny były wylecieć w powietrze równocześnie, a jeden od drugiego znajdował się w odległości od trzydziestu do pięćdziesięciu kilometrów.

Każdy z pięciu dowódców, rozwiązujących wspólne zadanie, był, jeśli idzie o jego wykonanie, pozostawiony samemu sobie. Łączność przy pomocy koni czy rakiet była wykluczona, gdyż — wyrażając się językiem frontowym — między „sąsiadami" znajdowała się przerwa wynosząca kilkadziesiąt kilometrów, którą zajmował nieprzyjaciel. Trudno też było ustalić, kto z kim sąsiaduje, tak samo, jak trudno było zorientować się, gdzie prawa, a gdzie lewa strona. Wojna bez frontu i bez skrzydeł — oto jak można w dwóch słowach ująć istotę naszej operacji. Odbywała się ona nie wzdłuż jakiejś linii frontu, lecz na krzyż, i każdy, kto zwrócił się twarzą w stronę Sarn, to jest garnizonu nieprzyjaciela, miał dwóch sąsiadów z prawa, jednego z lewa i jednego — w środku.

c. d. n.

Znaczenie giełd zbożowo-towarowych

Decyzją ministra aprowizacji i handlu postanowiono reaktywować na terenie państwa giełdy zbożowo - towarowe, istniejące przed wojną w miastach wojewódzkich o przeważającym charakterze produkcyjnym odnośnego województwa lub kilku województw razem. Także na Śląsku ze względu na wybitny charakter konsumcyjny województwa powołano już w r. 1932 Giełdę Zbożowo - Towarową w Katowicach, która zajmowała przez cały czas istnienia poważne miejsce wśród bratnich jej instytucji w Polsce.

Utworzenie nowej giełdy w Katowicach powitać należy ze zrozumiałym zainteresowaniem, albowiem brak tej instytucji dał się poważnie odczuwać na stabilizującym się coraz bardziej rynku śląsko - dąbrowskim.

Oficjalne otwarcie Giełdy stanowi dobrą okazję do przypomniena celów i zadań giełd przy dostosowaniu ich działalności do obecnej nowej struktury gospodarczej naszego kraju.

Gospodarka wojenna okupanta zniszczyła zupełnie dawne polskie instytucje tego rodzaju i wprowadziła z konieczności samoobrony narodu handel pokątny jako główne źródło nabycia i sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów, a przede wszystkim środków żywności. Okres powojenny przyniósł nam konieczną w takich okresach reglamentację artykułów pierwszej potrzeby, a w związku z tym dwutorowość w cenach.

Swiadczenia rzeczowe na wsi i ceny reglamentowane na artykuły spożywcze dla świata pracy nie wymagały również pracy giełd zbożowo - towarowych, a rynek wolny nie odgrywał tak ważnej roli, jak przed wojną. Z chwilą jednak przejścia od handlu reglamentowanego na wolny obrót towarowy, zachodzi potrzeba ujęcia wszystkich dziedzin handlu w odpowiednie ramy przepisów, aby nie dawać pola do podpisu spekulantom i nieuczciwym kupcom.

Na tym też polega znaczenie giełdy zbożowo - towarowej, która stanowi z mocy ustawy jedyne oficjalne miejsce gdzie łączy się popyt z podażą. Wszystkie transakcje zawierane na giełdzie uznaje się za oficjalne i wiążące obie strony, transakcje zaś pokątne nie doznają ustawowej ochrony prawnej i noszą charakter raczej spekulacyjnych. — Poza tym transakcje giełdowe doznają ulg podatkowych i tylko nieuczciwi kupcy pragnący ominąć płacenie podatków nie będą chcieli korzystać z oficjalnych transakcji. Przy zawieraniu transakcji na giełdzie nie potrzeba mieć odpowiedniego zapasu danego towaru, ponieważ można go kupić na tejże giełdzie.

Unika się więc w ten sposób spekulacyjnego zmagazynowania towarów, co w obecnej chwili jest bardzo szkodliwe dla gospodarki narodowej Ze względu na czynnik państwowy mający pieczę nad działalnością giełdy stanowi ona ważny dla oceny sytuacji gospodarczej wskaźnik, nie tylko dla kredytu, ale i nastrojów politycznego - gospodarczych w handlu zbożowo - towarowym Każdą transakcje na giełdzie przeprowadza zaprzysiężony makler giełdowy, i z tego powodu nie zachodzi obawa, aby były to transakcje nierealne, tak bardzo rozpowszechnione w handlu wojennym.

Województwo śląsko - dąbrowskie będące największym rynkiem konsumcyjnym w państwie woli zawierać poszczególne transakcje na miejscowej giełdzie, aniżeli przez pośredników korzystać z giełd innych województw. Istniejące zaś na terenie województw instytucje handlowe w postaci czy to spółdzielni, czy firm państwowych lub prywatnych starać się muszą o dopełnienie zawartej na giełdzie transakcji, pod rygorem wykluczenia ich z członkostwa. Kontraktujący zaś odbiorcy w postaci zjednoczeń przemysłowych, czy instytucji państwowych lub wojska mają z drugiej strony tę gwarancję, iż zawarte umowy na giełdzie muszą być dotrzymane, i nie potrzebują one uciekać się do drogiego pośrednictwa, lub samodzielnie starać się o towar w województwach nadwyżkowych.

Na tej drodze unormowany zostanie handel przede wszystkim zbożem, tak ważnym dla naszego rynku, oraz innymi towarami notowanymi na giełdzie jak siano, słoma, otręby, ziemniaki, rzywa, nabiał, masło i inne towary. Dla nie wywiązujących się ze zobowiązań kupców czy spółdzielni czynny będzie giełdowy sąd rozjemczy, który w krótkiej drodze bezapelacyjnej rozstrzyga spór i wydaje orzeczenie, do skreślenia odnośnego kontrahenta z listy członków.

Na marginesie tych uwag ważną jest rzeczą, aby wszyscy zainteresowani zapoznali się dokładnie z obowiązującymi przepisami prawnymi o giełdach zbożowych, w brzmieniu ustawy z dnia 28. 12. 24 Dz. U. R. P. Nr. 114, poz. 1019 i późniejszymi jej zmianami z r. 1928, aby uniknąć przykrych konsekwencji. W szczególności dotyczy to nowych spółdzielni rolniczo - handlowych i Samopomocy Chłopskiej, które też powinny być członkami giełdy, jeżeli mają objąć cały niemal handel zbożowy w swe ręce.

Od chwili otwarcia giełdy zbożowo - towarowej i zawarcia na niej transakcji, nie mogą się zdarzać jak dotychczas niewykonane kontrakty kupna - sprzedaży, nawet gdyby groziło to stratami materialnymi. To muszą mieć na uwadze nowe instytucje i firmy powstałe po wojnie, i nie posiadające w tym kierunku odpowiedniego doświadczenia handlowego. Z drugiej zaś strony nie do pomyślenia jest, aby jakakolwiek spółdzielnia nie była członkiem giełdy, i zawierała transakcje pozagiełdowe. To samo dotyczy organizacji państwowej jaką jest Państwowa Centrala Handlowa, Zw. Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem" ze wszystkimi oddziałami tych instytucji, oraz poważniejszych kupców prywatnych.

Tylko na drodze zrzeszenia się w Giełdzie Zbożowo - Towarowej w Katowicach handel zbożem i innymi artykułami będzie mógł być należycie prowadzony, i korzystać z opieki państwa. — Musi zniknąć niepotrzebne pośrednictwo, ilość ogniw między producentem, a konsumentem musi się ograniczyć do najniezbędniejszych, a wówczas świat pracy odczuje korzyści normującego się życia gospodarczego na tak ważnym dla niego odcinku — chleba.

Zorganizowana ostatnio tymczasowa Rada Giełdy jednoczy w sobie przedstawicieli wszystkich sektorów gospodarczych, obejmuje również reprezentantów poszczególnych organizacji społeczno , politycznych łącznie ze Związkami Zawodowymi, i należy mieć nadzieję, że prace swe poprowadzi w kierunku uzgodnienia interesów producenta i konsumenta, a istniejący zwłaszcza na rynku zbożowym chaos, dzięki wydanemu ostatnio rozporządzeniu o koncesjonowanym handlu zbożem licencjami „A" i „B" doprowadzi do norm przedwojennych i ustabilizowanych.

Dr. Zdzisław Grelowski
Prezes tymcz. Rady Giełdy w Katowicach.

Wytnij!

W dniu 19 stycznia głosuj na

3 3 3 3

NASI KANDYDACI

Tow. Adolf Cieślik

Tow. Adolf CIEŚLIK urodził się **w r. 1900 w Piaszczycach** (pow. Radomsko). Jego ojciec, Jakub Cieślik, robotnik meblowy, był aktywnym członkiem S. D. K. P. i L., i **przez rząd carski został zesłany za działalność rewolucyjną** do gubernii wołogdskiej, gdzie przebywał w latach 1908—1910. Los jego na zesłaniu dzieliła wraz z nim rodzina: żona, córki, oraz obaj synowie, mały Adolf i Zygmunt. Adolf Cieślik już w r. 1906, przed zesłaniem ojca, rozpoczął naukę w kraju, potem uczył uczył się w Rosji, a po powrocie do kraju ukończył 2 klasy gimnazjum miejskiego w Kamińsku. Mimo celujących postępów w nauce, nie był w stanie kształcić się dalej z powodu ciężkich warunków materialnych, w jakich byli Cieślikowie. W r. 1917—18, za czasów okupacji austriackiej, odbywał praktykę rzemieślniczą jako tokarz na kolei. W końcu 1918 r. zapisał się do **Polskiej Partii Socjalistycznej** i do **Związku Zawodowego Kolejarzy** i do 1920 r. był mężem zaufania sekcji mechanicznej ZZK. W latach 1920 — 1922 powołany do armii odbywa służbę w wojsku polskim w pułku kolejowym. Po powrocie z armii w r. 1922 znowu wstępuje na służbę na PKP w warsztatach kolejowych w Kowlu. Od tego czasu tow. Cieślik rozpoczyna życie działacza politycznego i związkowego jako **członek Komitetu PPS** wraz z obecnym wojewodą dolnośląskim, tow. Piaskowskim i jako sekretarz koła ZZK. W r. 1923 tow. Cieślik przenosi się do Kielc i jednocześnie zbliża się do ruchu rewolucyjnego. Jako sympatyk KPP występuje tow. Cieślik z PPS i od 1926 r. rozpoczyna pracę w partii, nawiązując kontakt z **Centralnym Wydziałem Kolejowym KPP. W szeregach ZZK** piastuje różne mandaty związkowe, jako **przewodniczący sekcji mechanicznej miejscowej,** okręgowej i centralnej, **przewodniczący koła ZZK Kielce — Dęblin, wiceprezes ZZK w Radomiu, wreszcie członek Zarządu Głównego ZZK.** Na wszystkich zjazdach sekcji czy ogólnych, tow. Cieślik reprezentuje t. zw. opozycję wobec ówczesnego ugodowego w stosunku do istniejącego reżimu kierownictwa ZZK. Koło kieleckie, kierowane przez niego, jest znane z tego opozycyjnego stosunku do centrali.

W r. 1928 jego brat, Zygmunt, były urzędnik ZZK w Kielcach, zostaje **skazany za działalność rewolucyjną na 4 lata ciężkiego więzienia.** Okres ten jest bardzo ciężki także i dla **Adolfa Cieślika** ze względu na stałe represje policyjne wśród kolejarzy. W r. 1933 przenoszą go „dla dobra służby" do Dęblina, gdzie jako **prezes koła ZZK—Dęblin,** pracuje przez 5 lat. W r. 1938 ponownie wraca do Kielc i tam zastaje go wojna.

W czasie okupacji do r. 1941 tow. Cieślik pracuje w podziemnym ZZK Kiedy WNR-owskie kierownictwo ZZK zaczyna kolportować w r. 1941 wrogie w stosunku do Związku Radzieckiego ulotki — Cieślik występuje ze Związku, nie mogąc się pogodzić ze szkodliwą i wprost samobójczą linią polityczną kierownictwa. W latach 1941—1945 pracuje jako starszy tokarz i pomocnik maszynisty w Kielcach. Złamany chorobą (reumatyzm) nie bierze w tym czasie udziału w pracy społecznej, utrzymuje jednak nadal stały kontakt ze starymi towarzyszami walki i pracy. W styczniu 1945 r. wraz z tow. **Czerwińskim i Dolińskim z KCZZ tworzy ZZK i OKZZ w Kielcach.** Wespół z towarzyszami tworzy też komórkę kolejową PPR i wchodzi do **Miejskiej Rady Narodowej jako wiceprzewodniczący.** W maju 1945 r. zostaje **wiceprezesem Zarządu Okręgowego ZZK w Lublinie,** a następnie wiceprezesem **Zarządu Głównego ZZK** z ramienia PPR. Następnie wchodzi w skład **Wydz. Wykonawcz. KCZZ**, jest **posłem do KRN i członkiem KCPPR,** sprawując z tego tytułu stanowisko kierownika Wydziału Kolejowego KCPPR.

Tow. Cieślik należy do tych członków naszej partii, którzy zarówno swym pochodzeniem, jak i całym życiem i pracą związani są z klasą robotniczą i ruchem robotniczym. Syn rewolucyjnego działacza, więźnia carskiego, sam prowadzi całe swe życie pracę rewolucyjną, pracę dla dobra klasy robotniczej, w której nie szczędzi ani swych sił ani swego zdrowia. 20 lat jego pracy w ruchu robotniczym, w związkach zawodowych, to 20 trudnych lat, w czasie których łączyć musiał pracę zawodową dla utrzymania rodziny z pracą społeczną, 20 lat borykania się z losem, często z nędzą, 20 lat owocnych choć często bolesnych doświadczeń. Te lata zahartowały tow. Cieślika, umocniły w nim wiarę w klasę robotniczą. w ruch robotniczy w te ideały, z którymi związał się na całe życie — wolności narodu i wyzwolenia mas pracujących.

Tow. Cieślik kandyduje z listy Bloku Demokratycznego (Nr. 3) w Zagłębiu Dąbrowskim w okręgu wyborczym Nr. 41.

Pogawędka z kolejarzem

Jedziemy z peronu nr. 3

— Pociąg do Żywca przez Podlesie, Białą odchodzi z peronu trzeciego.

Megafon na dworcu w Katowicach zapowiada przybycie i odjazd pociągów. W poczekalniach i na peronach tłok. Informatorzy mają wiele roboty. Nie każdy daje sobie radę z rozkładem jazdy, a już największy kłopot z odszukaniem właściwego pociągu i peronu. Ale od czego zawsze uczynny informator.

Odprowadzam do pociągu „miłą cioteczkę" z Żywca, chcąc się upewnić, czy na pewno odjechała. Na wszelki wypadek posunąłem zegarek o 45 minut, aby mój gość zdążył tym razem w samą porę.

W minione święta „ciotuchna" dwa dni z rzędu „spóźniała" się na ostatni pociąg i ku mojej „uciesze" wracała, klnąc porządki na PKP. Ja przeklinałem cały świat, oprócz PKP.

Dziwny sentyment czuję do kolejarzy, kolei i... kolejek wódy. Korzystając z tego, że mój „drogi gość" ulokował się na nagniotkach współtowarzyszy podróży, wszedłem w pogawędkę z sympatycznym, starszym informatorem na peronie Nr 3.

— Jak idzie? — spytałem.

— Pewnie chciał obywatel spytać jak jedzie? Idzie jeszcze źle, ale jedzie coraz lepiej. Praca moja nie jest lekka. Roztargnieni a zwłaszcza spóźnieni pasażerowie robią wiele hałasu i zamieszania, nie przymierzając, jak ten spóźniony pasażer z Londynu, o którym ciągle piszą nasze gazety. Właśnie ci spóźnieni klną wszystko, i PKP a nawet i Polskę.

— Ile lat pełni obywatel te trudne obowiązki?

— Już 35. Spodziewam się emerytury. Jestem zadowolony, że doczekałem swej starości w nowej, sprawiedliwej Polsce. Obecna ustawa emerytalna gwarantuje mi skromną, ale pewną egzystencję. Mam wielu kolegów. którzy osiągnęli wysługę emerytalną przed wojną. Cóż im dano za długie lata pracy? Każdego miesiąca urządzaliśmy składki, by pomóc im do wegetacji. Żyli jak nędzarze.

To były czasy. Podzielono nas kolejarzy na dniówkowych, sezonowych, nieetatowych, kontraktowych i etatowych. Ten sztuczny podział stwarzał zawiść i rozdźwięki.

— A cóż na to Związek Zawodowy?

— Związek — obywatelu? Widzę, że nie wszystko z życia kolejarzy jest wam znane.

Związki wyrastały u nas, jak grzyby po deszczu. Mieliśmy ZZK, PZK, ZZP, CZK, Zw. Maszynistów, Bezp. Zw. Maszynistów, Zw. Drogowców, Zw. Konduktorów, Zw. Urzędników Kolejowych Było ich znacznie więcej, ale trudno mi wyliczyć.

Największą plagą były związki „żółte" i sanacyjne. Związki te łamały wszelkie strajki ekonomiczne, a przywódcy ich sprzedawali defensywie najdzielniejszych towarzyszy pracy.

Najsilniejszy Związek Zawodowy Kolejarzy, również był osłabiony intrygami rozbijaczy, o których dużo mógłby powiedzieć prezes ZZK min. Kuryłowicz.

Teraz mamy jeden związek, który bez gadania zrobił dla nas więcej przez tych kilkanaście miesięcy, jak dawniej przez długie lata. Wiadomo, jedność stwarza siłę. A zresztą i nasze ministry to nie pułkowniki, jak sanacyjny min. Ulrich, tylko fachowcy.

— Jak się wam układa życie w tej nowej Polsce?

— Różnie. Jestem warszawianinem. Żal mi Warszawy, ale najbardziej naszego Dworca Głównego.

Tam było życie. Pociągi zagraniczne. Ruch. Ciężko było opuszczać miasto, w którym się urodziłem. Wiem jednak, że Polak ma równe prawa obywatelskie w każdym mieście i w każdej wiosce swego kraju. W Katowicach pracuję przeszło rok. Pokochałem tych „pierunów" Równe chłopy. A wódę nie gorzej smolą od naszych warszawiaków. Mimo to tęsknię za miastem rodzinnym i kiedy już będę emerytem, powrócę na stare śmieci. — Zamyślił się przez chwilę. — Jestem samotny. Żona zginęła w czasie powstania, a jedyny syn... Wywieźli, i do dziś nic nie wiem. — Pocieszam, ale idzie mi to z trudnością. Mój informator i informator was wszystkich zapałał się gniewem. — I tych psich synów popierają jeszcze anglosaskie pasibrzuchy!

A w Polsce są tacy, którzy wierzą, że tam mamy przyjaciół. Tylu młodych ludzi przepadło, a teraz inni ogłupieni przelewają krew bratnią i ciągle zapełniają więzienia za zdradę własnej Ojczyzny. Gdzie rozum Polaków?

Przyznałem mu rację, bo któż jej może odmówić. Już nie pytany, dodał:

— Nadchodzą wybory. Niemcy nastawiają uszu i cieszą się z każdej salwy oddanej przez Polaka do Polaka. A my się kłócimy i mordujemy. Ja jestem bezpartyjny. Moja polityka, to uczciwa praca dla Polski. Żal mi tych młodych, ogłupionych chłopaków z lasu. Czemu tam siedzą, gdy Polska wzywa ich do pracy i chce im wszystko przebaczyć. Nowa Polska nie przebaczy nigdy klice hrabiów i kombinatorów politycznych. Jest silna, by ich zgnieść. Tym szarakom chce jednak wskazać nową drogę i otworzyć im oczy na to, co się w kraju dzieje

— Z dala słychać turkot nadjeżdżającego pociągu

— Rozgadałem się, a tu idzie ten pośpieszny z Wrocławia. Do zobaczenia!

Uścisnąłem rękę tego zacnego człowieka.

Na pożegnanie powiedział mi krótko:

— Obywatelu, nie zapomnijcie mnie odwiedzić. Peron 3, Z tego peronu, w dniu 19 stycznia wyruszy w świetlaną przyszłość pociąg Rzeczypospolitej robotników i chłopów.

Uwaga! Peron Nr. 3.

ST. STANISŁAWSKI

Przedstawiciele duchowieństwa katolickiego za Polską Ludową

W Lublinie odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia rektyfikacji lubelskiej. Poświęcenia dokonał **ks. biskup Wyszyński.**

Jako przedstawiciel kurii biskupiej przemawiał ks. **Ogłoski,** który potępił w swoim przemówieniu bratobójcze i bandyckie mordy.

Następnie **ks biskup Wyszyński** podkreślił konieczność powrotu do kraju wszystkich rozproszonych po świecie Polaków i zjednoczenia wysiłków w dziele odbudowy zniszczonej Ojczyzny

W dalszym ciągu przemówienia **biskup Wyszyński nawoływał do** jedności narodowej i **zespolenia** społeczeństwa **dla dobra Polski** ludowej.

W **Szczecinie** odbyło się w okresie przedwyborczym około **40** wieców przy udziale ponad **17** tys. osób. Poza **tym** we wszystkich powiatach Pomorza w dalszym ciągu odbywają się wiece w zakładach pracy zwoływane przez poszczególne Związki Zawodowe. Na wszystkich wiecach postanowiono manifestacyjnie głosować w **dniu 19 stycznia** na listę Nr **3.**

Praca portów w cyfrach

Odbyty przed kilku dniami Zjazd Wybrzeża wzbudził wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa. Udział w Zjeździe prezydenta KRN Bolesława Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego i wielu ministrów rządu Rzeczypospolitej jest podkreśleniem wagi, jaką Polska przywiązuje do spraw morskich. W przemówieniu swym prezydent Bierut podkreślił: „Nie podobna wyobrazić sobie rozwoju Polski, jej wielkości i znaczenia wśród narodów świata, jeżeli nie miałaby ona być państwem morskim."

Zdajemy sobie sprawę z doniosłości stwierdzenia tego faktu. Dostęp do morza. włączył nas w gospodarkę całego świata. Do portów naszych zawijają okręty z banderami wszystkich państw morskich. Czujemy się dumni i szczęśliwi z posiadania morza, chociaż nie zawsze doceniamy jego znaczenie i nie wszyscy interesujemy się życiem naszych portów.

A życie to jest niezmiernie ciekawe Pulsuje ono rytmem pracy i ofiarności marynarza i portowego robotnika.

Jak ono wygląda, odpowiedzą nam cyfry. Okresem sprawozdawczym będzie miesiąc listopad 1946 r. Ogólne obroty towarowe w portach Gdańska i Gdyni wyniosły 641.096,4 t, wykazując niewielki spadek, wynoszący około 8 % w porównaniu z miesiącem poprzednim. Na Gdańsk przypadło 54 % wszystkich przeładunków, co oznacza przewagę Gdańska, którego przeładunki były dotąd równe z przeładunkami portu w Gdyni.

Przywóz obejmował nast. towary:

	Towary UNRRA w t	Towary inne w t	razem
Wytw. roślinne	18.905,9	1.142,5	20.048,4
Wytw. zwierzęce	2.487,6	2.040,2	4.527,8
Wytw. mineralne	23.630,0	112.785,2	136.415,2
Woski, tłuszcze	—	33,9	33,9
Przetw. spożywcze i tytoń	5.904,2	886,4	6.790,6
Przetwory chem.	175,4	3.365,9	3.541,3
Skóry i futra	379,7	157,4	537,1
Surowce włokienn.	366,5	3.055,1	3.421,6
Guma i kauczuk	749,4	92,1	841,5
Drewno i przetwory	181,2	90,9	272,1
Papier	22,3	67,0	89,3
Wyroby kamienne	86,2	46,1	132,3
Wyroby metałowe i metale	1.432,9	2.347,0	3.829,9
Maszyny	2.667,9	1.055,8	3.723,7
Środki transportowe	871,3	496,9	1.368,7
Wagi narzędzia	38,8	63,0	101,8
Różne	290,5	180,0	470,5
	58.240,3	127.905,4	186.145,7
Razem:	66.035.5	139.977,9	206.011,4
poprz. miesiąc	1.512.189,9	1.132.047,7	2.644.237,6

Wywóz (w tonach)

	Gdynia	Gdańsk	razem	od pocz. roku
Wytw. roślinne	147,0	240.656,7	447.194,7	4.507.167,0
Wytw. zwierzęce	139,0	—	147,0	310,7
Wytw. mineralne	206.538,0	—	139,0	196,5
Przetwory spoż. i tytoń	238,3	—	238,3	652,2
Przetw. chemiczne	824,2	541,9	1.366,1	14.896,6
Surowce włók.	177,2	—	177,2	826.5
Drewno i przetw.	203,9	—	203,9	388,3
Papier	583,7	—	583,7	953,3
Wytw. kamienne	104,6	—	104,6	193,8
Wytw. metalowe	4.623,0	—	4.623,0	32.965,2
Maszyny	30,2	—	30,2	102,2
Środki transp.	37,1	—	37,1	622.5
Wagi i narzędzia	1,2	—	1,2	67.8
Różne	104,7	—	104,7	247.8
Razem:	213.752,1	241.198,6	454.950,7	4.559.590,0
W poprzedn. mies.	227.583,0	261.146,7	488.729,7	—
Od pocz. roku	2.143.218,9	2.416.371,5	4.559.590,4	—

Jak widzimy z tabeli, przez Gdynię wywieziono towary różnorodne. Naładunki portu gdańskiego dotyczą głównie węgla i koksu.

W okresie sprawozdawczym weszło do naszych portów 318 statków o pojemności 312.541 NRT. Statki te należą do 15 bander, a mianowicie: szwedzka 150, amerykańska 11, norweska 27, duńska 52, polska 31, fińska 17, angielska 5, sowiecka 6, francuska 2, kanadyjska 1, aliancka 6, holenderska 4, grecka 1, belgijska 1, bułgarska 1.

Do obydwu portów przybyło 3793 pasażerów, a wyjechało 1047. Tyle mówią cyfry.

Resztę dopowiedzieć mogą ludzie morza, którzy ciężką pracą wsławiają imię Polski we wszystkich krajach, do których drogą morską dociera nasz węgiel i inne towary eksportowe.

Poznać wartość morza dla gospodarki narodowej, to więcej niżli zachwyt nad pejzażem spienionych fal, nad którymi unoszą się srebrne mewy. Morze trzeba zrozumieć i całym sercem pokochać.

ST. SK.

Na rzecz rodzin po zamordowanych robotnikach Chodakowa

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Budowlanego uchwałą rozszerzonego Zarządu Głównego postanowił wpłacić na rzecz rodzin po bestialsko pomordowanych robotnikach Chodakowa 100. tys. zł.

Pełne poparcie Zw. Zawodowych dla PZZ

Komisja Centralna Związków Zawodowych, doceniając doniosłość Polskiego Związku Zachodniego poleciła podległym sobie organom popierać działalność tego Związku jako organizacji, która mobilizuje naród do pracy i walki o trwałe usunięcie niebezpieczeństwa niemieckiego oraz pełną repolonizację Ziem Odzyskanych. Zdaniem KCZZ, sprawa, której służy Polski Związek Zachodni, posiada tak wielkie znaczenie, że szerokie rzesze pracowników nie mogą pozostać wobec niej obojętne. PZZ winien stać się masową organizacją całego społeczeństwa polskiego. W jego wysiłku winien wziąć udział cały naród. KCZZ poleca Komisjom Okręgowym nawiązanie stałej współpracy z terytorialnymi zarządami Pol. Zw. Zach.

MŁODZIEŻ ŚLĄSKO-DĄBROWSKA ZA DEMOKRACJĄ

W niedzielę o godz. 10 rano w sali kina „Rialto" w Katowicach odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze młodzieży pracującej i uczącej się, powiatu katowickiego. Na zgromadzenie przybył z Warszawy przewodniczący Zarządu Głównego Związku Walki Młodych **tow. Aleksander Kowalski,** który wygłosił do zgromadzonej młodzieży dłuższe przemówienie.

„Zebraliśmy się — powiedział tow. Kowalski — aby omówić zagadnienia nadchodzących wyborów do Sejmu i w związku z tym postawę młodzieży. O wyborach cały kraj mówi i żyje nimi. Mówi o nich i żyje nimi także i młodzież polska. My młodzi chcemy być pełnoprawnymi obywatelami Polski Ludowej, chcemy być świadomymi interesów i potrzeb naszej ojczyzny i narodu. Chcemy żyć życiem naszego kraju. Nam nie jest obojętne, jaki będzie ten przyszły nowy Sejm. Ale wiemy również, że los naszej Polski nie jest zależny wyłącznie od naszej kartki wyborczej. Wiemy, że aby nasza Polska była Polską silną i niepodległą, musimy pracować.

Nie ma żadnej siły w Polsce, która zmienić mogłaby drogę rozwoju naszego kraju. Blok Demokratyczny ,który występuje do wyborów z listą nr. 3 reprezentuje siły postępu i prawdziwą demokrację. Nie pozwolimy nigdy, aby Polska miała powrócić do czasów przedwojennego ucisku mas pracujących.

Młodzież śląsko-dąbrowska stanęła do pracy jak najofiarniej i z największym entuzjazmem. Zarząd Główny organizacji ZWM domaga się realizacji postulatów młodzieży pracującej i uczącej się. Domagamy się prawa głosu w wyborach dla młodzieży od lat 18, gdyż i ta młodzież jest świadoma swoich potrzeb i potrzeb Ojczyzny, gdyż i ta młodzież ofiarnie dla tej Ojczyzny pracuje.

My, młodzież pracująca i ucząca się województwa śląsko-dąbrowskiego, pójdziemy z bojowym entuzjazmem, ze śpiewem na ustach do wyborów, aby pokazać, że chcemy ,aby w Polsce gospodarzył i rządził lud pracujący — nasi ojcowie i bracia. Będziemy głosować na listę nr. 3 Bloku Demokratycznego, aby pokazać, że młodzież śląsko-dąbrowska jest za demokracją.

Niech żyje jedność naszego Narodu w wyborach do nowego Sejmu!

Niech żyje jedność młodzieży ZWM-owej, Wiciowej i harcerskiej!

Niech żyję zwycięstwo wyborcze Bloku Demokratycznego!

Młodzież entuzjastycznie reagowała na przemówienie swojego przywódcy. Okrzykom i oklaskom nie było końca. Po odczytaniu rezolucji, która przyjęta została jednogłośnie, młodzież spontanicznie odśpiewała hymn narodowy i „Rotę".

(T. B.).

Z naszego Wybrzeża

GARBNIK TRANZYTEM PRZEZ POLSKĘ DLA CZECHOSŁOWACJI

Szwedzki statek „Trean", który spodziewany jest w tych **dniach w porcie gdyńskim** ma **przywieźć m. in. 200 ton** garbnika przeznaczonego dla znanej firmy czeskiej **„Bata".** Ładunek przejdzie tranzytem przez Polskę do Czechosłowacji

PONAD 10 TYS. TON RUDY OTRZYMAMY ZE SZWECJI

Porty polskie otrzymały już awizo na przybycie statków szwedzkich z dalszymi transportami rudy dla hutnictwa polskiego. Transportowce: **„Syd", „Nord", „Swenske", Polcirkeln", „Sten Sture", „Granada" i „Themis"** przywiozą łącznie 10.300 ton

422 TONY DROBNICY Z GDYNI

Do portu gdyńskiego przychodzą regularnie statki przeważnie skandynawskie z mniejszymi ładunkami drobnicy. „Elsy" przywiózł ostatnio 279 ton artykułów technicznych, „Egon" 119 ton, na które złożyły się taśmy żelazne, fibra i artykuły techniczne. „Swen" wszedł do portu gdyńskiego z ładunkiem 32 ton szmat. Polski statek „Śląsk" przywiózł 422 tony drobnicy, 16 repatriantów i 9 pasażerów.

PRACE NAD ODBUDOWĄ PORTU SZCZECIŃSKIEGO

Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie ogłosiło ostatnio szereg przetargów na wykonanie dużych prac na terenie portu. Przede wszystkim przystąpi się do przeprowadzenia instalacji elektrycznej na poszczególnych nadbrzeżach i w magazynach. Remontowany będzie również magazyn nr. 7 na Wyspie Okrętowej i portalowy dźwig 3-tonowy na nadbrzeżu „Ucho".

PRACE NA ZAMKU PIASTÓW SZCZECIŃSKICH

Pomimo dużych mrozów na zamku Piastów szczecińskich trwają w dalszym ciągu prace, których celem jest zabezpieczenie budynków przed wiosennymi ulewami. Ostatnio przykryty został już zupełnie dachem kościół zamkowy i przyległa do niego wieża. Poważne prace wykonuje się również na dwu skrzydłach zamku. Usuwa się gruz i przygotowuje wiązania na dach Również w samej kaplicy przeprowadza się prace, których celem jest dostateczne odsłonięcie krypty, w której znajdują się szczątki Piastów. W dzielnicy zamku szczecińskiego odkryty został w tych dniach nowy zabytek architektoniczny z bardzo dawnych czasów. Znajduje się on w piwnicy jednego z domów i pochodzi prawdopodobnie z dawnego wielkiego kościoła Mariackiego.

Przedstawiciele Don Suisse w Ministerstwie Zdrowia

Naczelny dyrektor Pomocy Szwajcarskiej, Don Suisse, dr. Egger i p. Courvoisier odwiedzili podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, dr. Tadeusza Michejdę, celem omówienia całokształtu pomocy szwajcarskiej dla Polskiej Służby Zdrowia.

Książki i czasopisma

„Świat-Życie-Człowiek"

Nakładem Instytutu Pedagogicznego w Katowicach pojawiła się nowa książka pt. „Świat — Życie — Człowiek" (str 344 z ilustracjami).

Jest to praca zbiorowa pod redakcją dra Piotra, z udziałem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej w Krakowie i Politechniki Gdańskiej, nastawiona na udostępnienie nowoczesnej wiedzy jak najszerszym masom młodzieży kształcącej się oraz dorosłym.

W naszym dotychczasowym piśmiennictwie popularno - naukowym, a nawet ściśle naukowym, brak było książki, która by w sposób przystępny a zarazem syntetyczny informowała czytelnika o całokształcie zdobyczy wiedzy naukowej.

Nauka coraz bardziej specjalizuje się, coraz więcej przygotowania wieloletniego trzeba, aby zrozumieć jej język, pełen specjalnych wyrażeń i znaków. Zdarza się, że nawet specjaliści nie ogarniają całości swojej tylko nauki, nie mówiąc już o naukach sąsiednich, a jeszcze mniej o odległych

W tym stanie rzeczy grozi nam ludziom czerpiącym z dorobku wiedzy naukowej, że zgubimy się w specjalizacji zbyt ciasno pojętej. Specjalizacja jest nieunikniona i dobroczynna. atoli uznając jej konieczność, nie możemy zamykać oczu na istotną potrzebę zdobywania syntetycznego poglądu na świat, poglądu opartego na przesłankach nauki a nie na mglistych koncepcjach filozoficznych. Na nauce opieramy nasz byt społeczny, potrzebujemy przeto naukowego spojrzenia na świat.

Jasna wiedza naukowa ułatwia ugruntowanie ideałów życia jednostkowego i społecznego toteż udostępnienie wiedzy syntetycznej młodzieży, i dorosłym jest sprawą największej wagi.

Synteza wiedzy naukowej to wiedza logicznie uporządkowana Otóż właśnie o to chodzi, aby młodemu pokoleniu umożliwić a przynajmniej ułatwić logiczne porządkowanie dzień w dzień nagromadzonych wiadomości o świecie, życiu i człowieku.

W dzisiejszym stanie niezmiernej specjalizacji naukowej nie sposób jednemu specjaliście przedsięwziąć przedstawienie całej wiedzy naukowej. Trudno żądać, aby np. fizyk był obeznany dobrze w chemii, biologii, geografii, antropologii, psychologii itp. Tuż przed wojną pojawiło się u nas tłumaczenie książki angielskiej Andradea i Huxleya pod tytułem „Mechanizm natury", w którym dwóch autorów pokusiło się o popularne przedstawienie nowoczesnej wiedzy przyrodniczej — jednakże bez szczególnego powodzenia. Synteza nowoczesnej wiedzy musi być zespołowa i uzgodniona Te właśnie wymagania spełnione są w książce „Świat — Życie — Człowiek". Nie dwóch, lecz dziewięciu autorów przedstawia w niej w układzie logicznym i zharmonizowanym obraz syntetyczny nowoczesnej wiedzy przyrodniczej.

Obraz ten rozpoczyna się słusznie od matematyki, jako podstawy logicznej dla wszelkich badań naukowych Po matematyce następuje astronomia, po niej fizyka i chemia, potem biologia ogólna, po niej botanika i zoologia, następnie geografia wreszcie antropologia i psychologia. Krotko, mamy przed sobą logiczny wachlarz nauk przyrodniczych. Idziemy drogą ustaloną od zjawisk prostych ku zjawiskom coraz bardziej złożonym, a zarazem drogą od wielkiego świata astronomicznego ku małemu, lecz niezmiernie skomplikowanemu światu duszy zwierzęcej i ludzkiej. W każdym rozdziale i w odniesieniu do każdej nauki znajdujemy pojęcia naistotniejsze, należące niejako do kręgosłupa danej nauki.

Wykład jest na tyle przystępny, że książkę mogą czytać bez trudności i z prawdziwą przyjemnością uczniowie wszelkiego typu szkół średnich oraz dorośli z ukończoną szkołą powszechną, którzy już są nieco oczytani w książkach popularno-naukowych. Nie wszystkie rozdziały są jednakowo przystępne, ale też pamiętać trzeba, że nie mamy przed sobą powieści, lecz książkę naukową. Tu i ówdzie, trzeba się zastanowić, pomyśleć, zanotować coś przypomnieć sobie, ale jeśli to uczynimy, wyciągniemy z tej książki wielką korzyść umysłową.

Dodać trzeba, że — jak to zaznaczono w przedmowie — „Świat — Życie — Człowiek" obejmuje jedynie obraz wiedzy przyrodniczej i że w przygotowaniu jest 2-a mianow. obraz syntetyczny współczesnej wiedzy humanistycznej, tj. nauk od psychologii humanistycznej — poprzez socjologię, ekonomikę, ogólną naukę o kulturze do poszczególnych nauk o kulturze m. in. nauki o sztuce i religioznawstwo.

Mamy to przekonanie, że książka „Świat — Życie — Człowiek" jest niemałym i bardzo wartościowym przyczynkiem w dziele głęboko pomyślanej demokratyzacji oświaty i kultury. Zgodnie z tym, książka powinna trafić pod jak najliczniejsze „strzechy".

„BR"

Inspekcja miejscowej NKM w Katowicach

przez Nadzwyczajną Komisję przy Prezesie Rady Ministrów

W dniu 11 stycznia 1947 r. przewodniczący NKM przy prezesie Rady Ministrów tow. **Rusinek Kazimierz** w towarzystwie przewodniczącego OKZZ tow. **Piechy** oraz kier. Biura Wykonawczego **mgr. Kłopotowskiego** i prokuratora **Wróbla** przeprowadzili inspekcję miejscowej NKM w Katowicach, której celem było zapoznanie się dokładnie ze sposobem dotychczasowym pracy, jej organizacją, osiągnięciami, oraz trudnościami na jakie napotyka miejscowa NKM.

Przewodniczący NKM przy prezesie Rady Ministrów tow. **Rusinek** po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego NKM w Katowicach tow. Marka udzielił wyczerpujących wyjaśnień, uzupełnionych przez prok. Wróbla. Między innymi wyjaśniono sprawę domów wyłączonych spod gospodarki publicznej lokalami. **Miejscowe NKM mają prawo kontroli tych domów,** z tym zastrzeżeniem, że jeśli po dokonanej kontroli uprawnione organa administracyjne tych domów nie zastosują się do wskazań miejscowych NKM, celem np. zlikwidowania przerostów mieszkaniowych w określonym terminie we własnym zakresie, wówczas miejscowa NKM **sama zlikwiduje anormalny stan rzeczy, lokując własnych kandydatów.**

Następnie przewodn. NKM w Katowicach przedstawił nowy projekt częściowej reorganizacji pracy, mającej na celu ściślejszą współpracę i bardziej jej pozytywne wyniki dla górnictwa i hutnictwa, kierując się podstawowymi wymogami województwa i potrzebami kraju, co zostało zaakceptowane. W związku z tym przewodniczący N. K. M. przy prezesie Rady Ministrów zaprosił na dalsze obrady generalnego dyrektora CZPH tow. **Borejdę** oraz z ramienia CZPW dyrektorów: **Grojewskiego, Świrskiego i Gismana.** Dyr. Grojewski przedstawił krótko i treściwie plan produkcji P.W. na 1947 oraz sprawę reemigracji naszych górników z Francji, Belgii i Westfalii.

Ogólnie potrzebną jest liczba 15 tysięcy mieszkań z tego w kredytach przewidzianych dla górnictwa, CZPW jest **w stanie wybudować 6 tys. mieszkań, pozostaje więc do rozwiązania problem 9 tysięcy mieszkań.**

Omawianą była szeroko sprawa niewspółmiernie dużej ilości restauracyj, kawiarni i lokali nocnych, ilości mieszkań adwokatów, lekarzy i właścicieli sklepów. Sprawę tą wyjaśnił obszernie tow. Rusinek zarówno jako sekretarz gen. K.C. Z.Z jak i przewodn. NKM przy prezesie Rady Ministrów, zaznaczając wyraźnie jaką rolę w tych zagadnieniach może i powinna spełnić każda miejscowa NKM oraz przedstawił stanowisko OKZZ na przyszłość w tej sprawie.

Na wniosek gen. dyr. CZPH tow. Rusinek polecił, by otoczyć większą opieką w sprawach mieszkaniowych inżynierów przemysłu hutniczego, w szczególności wykwalifikowanych specjalistów, których praca ma wybitne znaczenie dla pracy twórczej kraju i narodu.

W dalszym ciągu tow. Rusinek omówił problem t. zw. mieszkań reprezentacyjnych i kto do posiadania takich będzie uprawniony.

Po omówieniu w. w. zagadnień rozstrzygnięto kilka spraw spornych petentów i przyjętych zostało kilka stron.

Inspekcja i konferencja skończyły się w atmosferze serdecznej.

Ogólnie NKM w Katowicach wykazała się pracą uczciwą pełną poświęcenia i najważniejsze jest to, że wykazała dobrą wolę dla wypełnienia powierzonego jej zadania.

Centralny Zw. Metalowców na Fundusz Pomocy Rodzinom Pomordowanych

Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce doceniając w pełni poświęcenie poległych bojowników o demokrację i Polskę Ludową — uchwałą Prezydium Zarządu Głównego w dniu 2 stycznia 1947 r. postanowił złożyć 50.000,— zł. na Fundusz Pomocy Rodzinom Pomordowanych.

Skromna ta ofiara niech będzie wyrazem najwyższego oburzenia i pogardy tym, którzy poprzez kalnowe bratobójstwa, pozostałe sieroty, wdowy — chcą budować przyszłą Polskę. **Solennie przyrzekamy, że krew i życie położone na ołtarzu demokracji i Polski Ludowej nie będą zapomniane i testament naszych Bohaterów wypełnimy bez reszty kontynuując wysiłek do zupełnego zwycięstwa Bloku Demokratycznego, który da obywatelom możność spokojnej pracy nad dalszą odbudową Polski.**

Zebranie organizacyjne

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Wsi

W dniu 10 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Nowej Wsi, przy dużym zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa. Po zaznajomieniu obecnych ze statutem, **ob. Pietrek** wygłosił referat na temat: **„Organizacja i cel Towarzystwa".** Mówca zapoznał obecnych z organizacją towarzystwa, zaznaczając, że przybiera ono na sile i rozszerza swą działalność z dnia na dzień. **Państwa słowiańskie, a w szczególności Związek Radziecki, są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami w walce z niebezpieczeństwem germańskim, które istnieje i istnieć będzie nadal,** — powiedział ob. Pietrek. „Musimy zdać sobie sprawę z tego, że jedynie przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i innymi państwami słowiańskimi jest gwarancją naszej niepodległości i samoistnego bytu państwowego". Znalazło to wyraz w niejednokrotnym oświadczeniu generalisimusa Stalina, który uroczyście oświadczył, że Zw. Radz. pragnie, **by Polska była państwem niepodległym i suwerennym, związanym sojuszem przyjaźni ze Zw. Radzieckim.** Musimy, jeśli chcemy istnieć jako wolny, niepodległy naród, przekreślić gruntownie naszą dotychczasową politykę i ustosunkowanie się do Zw. Radzieckiego, musimy szerzyć i ugruntować przyjaźń i sojusz z jego narodami w oparciu o wzajemne zrozumienie i poznanie się, i respektowanie praw obu narodów. Każdy Polak i szczery demokrata, niezależnie od przekonań politycznych, każdy komu drogie jest imię Polski niepodległej i demokratycznej, każdy kto pragnie pokoju, duchowej i materialnej odbudowy kraju, powinien znaleźć się w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

Następnie przystąpiono do wypisania deklaracji i wyboru zarządu, do którego weszli: prezes — **ob. Pietrek Alfred,** I. wiceprezes — ob. Szczęsny Romuald, II. wiceprezes ob. Wilim Jan, sekretarz — ob. **Klein Jakub, skarbnik** — ob. Płoch Teodor.

Po obraniu hasła, dyskusję zakończono.

Godziny urzędowania kas — przedłużone

14 i 15 bm., jako w ostatnich dniach wpłat na Daninę Narodową, godziny urzędowania kas przedłużone będą do godz. 19-tej.

Ci, którzy uiszczą Daninę do dnia 15 bm. korzystają z 25 procent ulgi.

KOMUNIKAT

20 stycznia 1947 r. **rozpoczynają** się wykłady na nowym Kursie Przygotowawczym do Studium Studiów Nauk Społeczno Gospodarczych w Katowicach.

Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów Katowice ul. Bogucicka 3, I piętro pokój 216.

PRACOWNICY PUR-u W KATOWICACH MANIFESTUJĄ SWĄ SOLIDARNOŚĆ Z BLOKIEM DEMOKRATYCZNYM

Na punkcie etapowym nr. 4 Woj. Oddz. PUR w Katowicach w dniu 11 bm. odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze W zebraniu wzięli udział wszyscy pracownicy PUR-u w Katowicach oraz częściowo i repatrianci, pozostali jeszcze na punkcie etapowym.

Przemówienie wygłosił **ob. Skorupski,** przewodniczący Zarządu Koła PUR-u w Katowicach, oraz dyr. Woj. Oddz. PUR **ob. Abramowicz, który zaznaczył że jeśli chcemy utrzymać wielkie zdobycze klasy robotniczej to musimy solidarnie stanąć do wyborów w dniu 19 stycznia br. i głosować na listę nr. 3, całkowicie realizującą postulaty klasy robotniczej.**

Referat polityczny wygłosił sekretarz Zarządu Okręg. Zw. Zaw. ob. Łatak, który podkreślił, że zwycięstwo Bloku w wyborach jest jedyną gwarancją odbudowy Polski demokratycznej.

Żebranie przedwyborcze

Żydowski Wyborczy Komitet Obywatelski na województwo śląsko - dąbrowskie zwołuje na czwartek dn. 16 bm. w sali Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 wielkie zgromadzenie wyborcze z udziałem kandydatów Bloku Stronnictw Demokratycznych i przedstawiciela CK ŻP w Warszawie.

Po przemówieniach część artystyczna.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na wtorek, dnia 14 stycznia 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Pieśni w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycje informacyjne. 14,30 Wywiad red. Wacława Madejskiego z sekretarzem Zarządu Okręgu Wojew. Śląsko - Dąbrowskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych ob. Janem Polaczkiem. 14.40 Muzyka popularna. 15,00 Pogadanka dla dzieci. 15,20 Audycja słowno - muzyczna. 15,40 Pieśni w wykonaniu Antoniny Kaweckiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Koncert dawnej muzyki. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 Aud. słowno - muzyczna. 17,25 Muzyka rozrywkowa. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Wywiad przedwyborczy z ob. Nowacka. 21,00 Słuchowisko pt. „Kuźnica Kołłątajowska". 21,25 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Muzyka taneczna. 23,55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 24,00 Zakończenie programu i hymn.

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Dziś, we wtorek dnia 14 stycznia br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-tej komedia A. Fredry „Mąż i żona" w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

KOMUNIKAT

Wojewódzka Komisja Transportowa w Katowicach wzywa wszystkich właścicieli i użytkowników samochodów osobowych i ciężarowych, którzy dotychczas nie oddali swych pojazdów do akcji wyborczej do stawienia się wraz ze swymi pojazdami oraz zapasem paliwa na 200 km. przed lokalami swych Okręgowych Komisji Wyborczych w dniu 15. I. 47 r. w godzinach przedpołudniowych.

Zaznacza się, że wszystkie dotychczas wydane zwolnienia są z dniem 15. I. 47 r. unieważnione.

Winni niestawienia się będą przykładnie ukarani.

Wyjaśnienie

W związku z pojawiającymi się w prasie notatkami przedstawiającymi nieścisłe przyczyny braku gazu, Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego podaje do wiadomości odbiorców gazu, że ze względu na zmniejszenie dostawy gazu przez Koksownię „Gliwice" i „Makoszowy", należące do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz przez koksownię Huty „Bobrek" w Bobrku, aż do odwołania należy ograniczyć zużycie gazu do minimum.

Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego czyni wszelkie starania o zwiększenie ilości gazu, celem normalnego zaopatrzenia wszystkich odbiorców, a przede wszystkim instytucji użyteczności publicznej. Przywrócenie normalnego stanu w dostawie gazu zależy od opanowania trudności ruchowych przede wszystkim przez Koksownie Przemysłu Węglowego „Gliwice" i „Makoszowy".

Z akcji przedwyborczej

Wielki wiec w Nikiszowcu

(Zj) Dnia 9 bm. odbył się wiec w Nikiszowcu, gm. Janów, na który przybył przewodniczący Głównego Zarządu CZZG i kandydat na posła do Sejmu tow. Szczęśniak.

Po zagajeniu zebrania przez tow. Krawczyka zabrał głos tow. Szczęśniak, który przedstawił zebranym różnicę między obecnym rządem a rządem sprzed 1939 r., oraz wskazał na stosunki po pierwszej wojnie światowej i słabość pierwszego rządu robotniczego, który nie potrafił utrzymać władzy.

Mówca wspomniał znane fakty dziejów naszej 2-giej niepodległości, jak następujące po sobie rządy wzmagały terror w Polsce, jak usypiały czujność narodu hasłami o potędze i wielkości, jak zawierały przymierze z największym wrogiem Polski — Niemcami i doprowadziły do sześcioletniej, krwawej okupacji.

Tow. Szczęśniak wskazał, że i dzisiaj reakcja w Polsce przy pomocy zagranicy chce powtórzyć swoją taktykę sprzed 25-ciu lat i nadzieje pokłada w PSL i p. Mikołajczyku, lecz naród polski pamięta niedawno minioną przeszłość i nie wypuści zdobytej władzy, gdyż wie, że znów musiałby za swój błąd zapłacić ogromem cierpień całego narodu

Na zakończenie swego przemówienia tow. Szczęśniak wzniósł okrzyk: „Niech żyje **Blok Demokratyczny** i jedność **narodu!"**

Poza tym przemawiał tow. **Sporysz, ob. Woźniczko, ob. Skibiński**, ob. Gadomski i przewodniczący GRN **Kotyrba**, Mówcy apelowali do zebranych, aby wszyscy głosowali na Blok Demokratyczny, listę nr. 3.

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której solidaryzują się z Blokiem Demokratycznym.

Dnia 8 bm. odbył się również wiec w **Brzezince**, gdzie do zebranych w liczbie 600 ludzi przemówił tow. **Paździerski** i przedstawiciel **Wojska Polskiego Jasiński.**

Zebrania przedwyborcze

w Starostwie Powiatowym w Katowicach

Wczoraj w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Katowicach odbyło się zgromadzenie przedwyborcze przewodniczących miejskich, powiatowych i gminnych rad narodowych, burmistrzów i wójtów, przedstawicieli urzędów niezespolonych, związków zawodowych i organizacyj społecznych, powiatu katowickiego.

Zgromadzenie zagaił wicestarosta **ob. Maślankiewicz,** który udzielił głosu przewodniczącemu Powiatowej **Rady Narodowej, tow. Czeplonce (PPR).**

Tow. Czeplonka wskazał na ważną chwilę w życiu narodu polskiego, jaką jest 19 stycznia, dzień wyborów. Ta chwila wymaga dokonania bilansu i oceny prac i dotychczasowych osiągnięć Rządu Jedności Narodowej i wszystkich partii politycznych zjednoczonych w bloku wyborczym.

„Ten właśnie rząd, rząd narodu polskiego i nikt inny — ten naród — robotnicy i chłopi — i nikt inny, zorganizował powojenne życie w Polsce i tylko on ma prawo organizować i budować to życie w dalszym ciągu. Polskę zagospodarujemy i odbudujemy sami, bez niczyjej pomocy. Nie chcemy w Polsce widzieć zagranicznego kapitału i jego władzy. Praca naszego rządu niech o nim świadczy. Naród walczył o swoją wolność i ta wolność do niego należy. Podajemy każdemu rękę, kto chce naszej ręki. Blok Demokratyczny, to blok całego narodu. Mamy zaufanie do naszego rządu, do pracy Bloku Demokratycznego i do wyborów pójdziemy, głosując na rząd, na Blok Demokratyczny, na listę Nr. 3".

Po przemówieniu ob. Czeplonki, zabrał głos kandydat do Sejmu z listy Bloku, prokurator **dr. Jarosz (PPS).**

Mówca w długim referacie nakreślił perspektywy rozwoju Polski w związku z realizacją Trzyletniego Planu Gospodarczego. Równocześnie omówił szczegółowo podstawy naszego sojuszu wojskowego i gospodarczego z bratnim narodem słowiańskim, ze Związkiem Radzieckim. **Sojusz ten gwarantuje narodowi polskiemu jego niepodległe istnienie, gwarantuje mu pełne zabezpieczenie przed nową agresją niemiecką. Wszyscy Polacy, którzy czują odpowiedzialność za losy kraju, pójdą do wyborów, oddając swe głosy na Blok Wyborczy nr. 3.**

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Wojska **mjr. Kubicki,** który zapewnił, iż **żołnierze polscy, którzy tyle krwi przelali za Polskę i właśnie za Polskę Demokratyczną, głosować będą na listę Bloku Demokratycznego Nr. 3.**

Na zakończenie powzięta została rezolucja, w której zebrani przewodniczący terenowych Rad Narodowych i przedstawiciele organizacyj społecznych zapewnili, że w dniu 19 stycznia manifestacyjnie głosować będą na listy Bloku Demokratycznego (Nr. 3).

T. B.

W sali Starostwa Powiatowego w Katowicach odbyło się w dn. 11 bm. zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez Zw. Zawodowy Pracowników Państwowych i Samorządowych, na którym przemawiali: ob. ob. inż **Grzyb** z Okr. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, wicestarosta **Maślankiewicz,** przewodniczący Pow. Rady Narodowej **Czyplonka,** prezes Zw. Zaw. Prac. Państw. przy Starostwie Powiatowym por. **Dragon,** oraz przedstawiciel wojska por. **Jasiński.** W zebraniu brało udział przeszło 300 pracowników. Następnie por. Dragon, wręczył ob. wicestaroście 2.000 zł jako dar Zw. Zaw. Prac. Państw. i Zw. Zaw. Prac. Samorz. prosząc o doręczenie kwoty tej wojewodzie, na pomoc rodzinom zamordowanych w akcji przedwyborczej. W końcu uchwalono rezolucję, w której zebrani wypowiadają się w dniu wyborów głosować na listę Bloku Stronnictw Demokr. i Zw. Zaw. Nr. 3. Okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej, zakończono zebranie.

W Domu Kultury przy ul. Francuskiej w Katowicach odbyła się odprawa przedwyborcza zorganizowana przez Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany dla wszystkich pracowników cywilnych umysłowych i fizycznych zatrudnionych w instytucjach wojskowych.

Na odprawę przybył dowódca 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty **płk Szlaszewski** i przedstawiciel **OKZZ z Warszawy ob. Czarnecki.**

Do licznie zebranych wygłosili przemówienia: ob. Czarnecki, płk. Szlaszewski i por. Drazewicz, oraz pracownik fizyczny Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Siemianowicach, po czym uchwalono rezolucję w której zebrani opowiadają się za Blokiem Demokratycznym.

Katowickie Zjedn. Przem. Węglowego przykładem dobrej organizacji pracy

Początek nowego roku, trzeciego roku gospodarki w oswobodzonej ojczyźnie, poświęcony został na zbilansowanie naszych osiągnięć w pracy nad odbudową i rozbudową naszej gospodarki narodowej.

Czołowy przemysł naszego państwa — górnictwo węglowe — może poszczycić się wspaniałymi wynikami, — plan państwowy wykonało z poważną nadwyżką.

Na czoło wszystkich Zjednoczeń P. W. **wysunęło się ostatnio Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, osiągając nadzwyczajne wyniki,** a mianowicie:

Za rok 1946 K. Z. P. W. osiągnęło wydobycie **3.172.535 ton,** przekraczając plan o **271.235 ton,** co stanowi 135,5 **proc. wykonania planu, zajmując pierwsze miejsce w całym przemyśle węglowym.**

Od m-ca października, w którym to miesiącu obejmuje Zjednoczenie naczelny dyrektor KZPW. inż. **Franciszek Woźnica,** KZPW. osiąga szereg kolejnych sukcesów, a mianowicie: pierwsze miejsce co do wykonania planu za październik, listopad i grudzień.

Za wydajność w grupie I, a więc w grupie najwyższej, zdobywają kolejno sztandary kopalnie KZPW: w październiku **kop. Eminencja,** w listopadzie **kop. Wujek** i w grudniu **kop. Wujek.** Jednocześnie KZPW osiąga w październiku drugie miejsce pod względem gospodarczości, a w listopadzie pierwsze miejsce i sztandar pretendując i w grudniu do tego samego wyniku.

Jak z tego wynika bilans osiągnięć KZPW za rok 1946 stanowi dodatnią pozycję w bilansie przemysłu węglowego, a tym samym w bilansie gospodarki naszego państwa.

Pracownicy KZPW rozpoczynają rok nowy swojej pracy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego z postanowieniem podwojenia wysiłków w roku bieżącym celem przyczynienia się do szybszej **odbudowy gospodarki narodowej.**

Pracownicy Zjednoczenia Fabryk Papy i Izolacji opowiadają się za Blokiem

Zebrani dnia 11 stycznia 1947 r. na konferencji w Zjednoczeniu Fabryk Papy i Izolacji Okręgu Śląska Wschodniego w Katowicach dyrektorzy i przewodniczący rady zakładowych zakładów pracy podległych temu Zjednoczeniu postanowili oddać w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego swoje głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych oraz wezwać wszystkich pracowników zakładów pracy zrzeszonych w Zjednoczeniu do zbiorowego, manifestacyjnego głosowania na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych Nr. 3 **jako jedynego gwaranta utrzymania osiągniętych zdobyczy na polu społecznym i demokratyzacji kraju,** odbudowy zniszczonej pożogą wojenną Ojczyzny, realizacji 3-letniego planu gospodarczego, zapewniającego osiągnięcie dobrobytu mas pracujących, zdolnego walczyć o oparcie naszych granic zachodnich na Odrze i Nisie i złączyć Ziemie Odzyskane z Macierzą nierozerwalnymi więzami, ugruntować przyjaźń między narodami słowiańskimi jako warunek bezpieczeństwa i niezawisłości Rzeczypospolitej.

ZARZĄDZENIE
Starosty Grodzkiego w Katowicach

Z DNIA 30 GRUDNIA 1946 ROKU
Nr. A. II. 49/46.

Na podstawie art. 67 rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 555 ex 1936 r.) oraz art. 4 (lit. „f") ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 423 ex 1931 r.) i § 1 rozporządzenia o upoważnieniu władz administracji ogólnej do wydawania zakazów sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 351 ex 1933 r.),

zarządzam co następuje:

Dla zapewnienia porządku i spokoju publicznego w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego,

zakazuję sprzedaży, podawania i spożycia w dniach 17, 18 i 19 stycznia 1947 roku napojów alkoholowych oraz urządzania w dniu wyborów, t. j. 19 stycznia 1947 roku imprez sportowych, widowisk, rozrywek, zabaw tanecznych i innych uroczystości publicznych i towarzyskich.

Restauracje i wszelkie zakłady gastronomiczne w dniu wyborów muszą być zamknięte o godz. 22-ej.

WZYWAM OBYWATELI DO UDEKOROWANIA DOMÓW W DNIU WYBORÓW FLAGAMI PAŃSTWOWYMI ORAZ DO ZACHOWANIA W TAK DONIOSŁEJ CHWILI POWAGI I SPOKOJU PUBLICZNEGO. (PAP) 103 kr

STAROSTA GRODZKI
(—) Aleksander Willner

S. † p.

Franciszek Ochman

ur. 30. 7. 1885 r., STARSZY MIELARZ — długoletni pracownik fabryki celulozy i papieru „Natronag" w Kaletach, zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy dnia 10. 1. 1947 r.

W Zmarłym tracimy uczciwego i sumiennego pracownika oraz bojownika o Niepodległość i Demokrację.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA FABRYKI „NATRONAG" W KALETACH

120 kr

Wolne posady

Potrzebni: 2 stolarze do wykonania pewnych prac w garażu „Trybuny Robotniczej". Zgłoszenia osobiste u kierownika transportu — garaż, Opolska 20.

Poszukuję kwalifikowaną pielęgniarkę do dziecka, zgłoszenia Bytom, Moniuszki 4, m. 9, tel. 23-74.

Potrzebna pomoc domowa uczciwa z gotowaniem i praniem. Zgłoszenia Katowice, 3-go Maja 10/5 między godz. 19 — 20 203 g

Poszukuje się robotników niewykwalifikowanych do robót w Katowicach, noclegi i stołówka zapewnione. Zgłoszenia osobiste w Ekspozyturze Komisarza do Spraw Sprzętu Budowlanego Katowice, ul. Paderewskiego 41. 206 g

Ceramika z praktyką i wykształceniem handlowym przyjmie zaraz Centrala Materiałów Budowlanych Katowice, ul. Francuska 53. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z załączeniem życiorysu kierować pod tym samym adresem. (PAP) 115kr

Posad poszukują

Mistrz stolarski z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Wiadomość do „Trybuny Robotniczej" 3-go Maja 28, pod „Stolarz". 200g

Kupno

Radioaparaty, lampy, płyty gramofonowe, maszynę do szycia kupię, Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 80 kr

Żelazka duże krawieckie, elektryczne, nowe i używane od 5 kg wzwyż — kupi Państwowa Fabryka Konfekcji Nr. 18 w Bytomiu, Wrocławska 34. 117 kr

Sprzedaż

Sprzedam 55% udziału w sklepie galanteryjnym — centrum ruchu handlowego w Sosnowcu, telefon 612-48.

Kocioł parowy o pojemności 750 ltr. wraz z kompletnym urządzeniem (armaturą) i kocioł do gotowania okazyjnie do sprzedania. Nadaje się również do stołówki. Oferty do Adm. Trybuny Rob., Katowice pod „Kotły".

Sprzedam psa wyżła 10-cio miesięcznego wiadomość Gojówka Gotawice, p. Chełm Wielki, pow. Pszczyna. 209 g

Polecenia

Książki naukowe polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia, Nikodemski, Katowice, Jana 14. 4375 kr

KUPNO! SPRZEDAŻ!

Okulary, lufy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty, materiały fotograficzne „O P T Y K A" BYTOM ul. Dworcowa 7 telefon 51-66. 86 kr

Materiały fotograficzne filmy, klisze papiery, materiał fototechniczny, aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h „Industria" Bytom, Moniuszki 4 I p. Tel 23-74 2374g

Dzierżawy

Szukam dzierżawy domu z ogrodem w okolicy Katowic, Ligoty Mikołowa w pobliżu stacji kolejowej lub przystanku autobusowego Oferty do Działu Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej" Katowice, Mickiewicza 9. pod „Dom".

KOŚCI wszelkiego rodzaju również wygotowane ZAKUPUJE „BACUTIL" BYTOM. ul. Chrzanowskiego 12 Telefon 50—75 SPRZEDAJE szczecinę, kotłówkę.

Poszukiwanie

Mieszkuniec Kazimierz wrócił z Francji d. 15. I. 1946 r. i poszukuje rodziny Matkę Urszulę, rodzoną Pierkowską, brata Andrzeja i siostrę Annę ostatnio zamieszkałych w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 27. Proszę znajomych, wiedzących o mojej rodzinie, o poinformowanie mnie na adres: Mieszkuniec, Katowice, ul. Mickiewicza Nr. 9.

Poszukiwani przez rodzinę: Helena Lindowa ur. 1886 we Lwowie, Manuela Kitz vel Zofia Łopato ur. 16. XII. 1935 we Lwowie, Wiktor Raps ur. 1899 we Lwowie. Zgłoszenia: Bielsko, Skut, Stalina 14. 157 g

Poszukuję Maciejczaka Józefa syna Antoniego, zam. Francja (Sassalla a St. Cernin (H-te Garonne). Mam list od rodziców, Wawrzonek, Bytomska 93, m. 29, Biskupice, Śląsk. 190 g

Kosowska Maria, Aleksandria II, pow. Częstochowa poszukuje matki Katarzyny Kosowskiej, zam. ostatnio we wsi Podmośćcach pow. Przemyśl. 118 kr

Strusiewicz Tadeusz poszukuje rodziny. Wiadomości proszę podać Katowice. Teatralna 12 m. 12 Gilner. 6016g

Z Bliskiego Wschodu, To bruku. **Palestyny** powracających prosi o każdą wiadomość o Mokrzyckim Zygmuncie ze Stryja matka — Zabrze, Wolności 469. 6039g

Poszukuję syna Tomaszewskiego Edwarda, który był zabrany z Francji dnia 22 czerwca 1943 r. do pracy przymusowej do Niemiec. Podobno był przeniesiony na Śląsk.— Kto by wiedział, proszę łask. o wiadomość pod adresem Tomaszewski Józef, Katowice, Załęska-Hałda 62. 6035g

H. Balkowska z Miedonia k/Raciborza poszukuje rodzinę Mieczągłowskich. 5993 g

Kto wracający z Rosji zna losy byłych polskich wojskowych: Jerzego Chybowskiego i Witolda Stypińskiego proszony powiadomić Nowicką, Katowice. Bogucicka 2. 5973g

Poszukuje się Gerlacha Michała i Michaliny Gerlach ze Lwowa. Prosi o wiadomość Czernik Józef Bytom, Piekarska 45 m. 7 20g

Unieważnienia

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną ze Lwowa na nazwisko Maria Starowicz Bytom, ul. Oświęcimska 8. 197 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie repatriacyjne oraz wszelkie dokumenty na nazwisko: Urszula Prus, Zabrze, ul. Graniczna 11. 194 g

Unieważniam skradzione obywatelstwo Fojcik Otylia, Gliwice, Łużycka 14. 195 g

Unieważniam skradzione dokumenty, zaświadczenie tymczasowe Nr. 3353 II, karty żywnościowe i odzieżowe na nazwisko: Hachuła Helena, Nikiszowiec. 199 g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Szwed Bolesław, Opole, ul. Polna. 193 g

Unieważniam zgubione dokumenty, dowód wojskowy, dowód osobisty, legitymację Ubezpieczalni i inne na nazwisko Bielas Józef, Podlesie Miarki 32. 206 kr

Unieważniam skradzioną zniżkową legitymację kolejową nr. 17911 na nazwisko: Pelagia Wojtkowiak. 205 g

Unieważniam zgubione dokumenty, świadectwo obywatelstwa polskiego Nr. 19056 na nazwisko: Kloda Gertruda, Żyrowa pow. Wielkie Strzelce. 204 g

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko: Lindner Ludwik, Mikołów. 207kr

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Machiwa Tadeusz, Katowice, Plebiscytowa 6. 208 g

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa Ceburg Helena. Bobrek, Stara cynkownia 210 g

Unieważniam skradzioną kartę rozpoznawczą 896 Maj Kazimiera Bytom, Strzelców Bytomskich 13. 210 g

Unieważniam skradzioną kartę repatriacyjną, książeczkę inwalidzką Dąbrowski Władysław Bytom Żeromskiego 4. 210 g

Różne

Dnia 15 stycznia br. (środa) o godz. 9,30 rano odbędzie się w sali Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej ul. 27 stycznia 33 zebranie przedwyborze (wiec). Wzywamy do wzięcia gremialnego udziału w zebraniu. Związek Zawodowy Muzyków R. P. Oddział w Katowicach. 200 g

Przybłąkał się pies wilczur czarny podpalany Sosnowiec, Wapienna 85. 201g

Światowej sławy Jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada Nadeślij pytania, datę urodzenia zł 30 Odpowiedzi indywidualne ana lizy metodą grupową Tysiące podziękowań Adresować: Vapuro Katowice skrzynka pocztowa 376.

Wyd Komitet Woj PPR Katowice Red Komitet Redakcyjny Redakcja Administracja Katowice Mickiewicza 9 — tel 340 41/42 Dział ogł tel 361—96 — Konto PKO III 4060.
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336 30. — Adr Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R 17533